Nr. 224. Lwow — Sobota dnia 1. października 1904

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stronic.

Od Wydawnictwa.
Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* **Sejm galicyjski** zebrał się dziś w południe na II sesyę. Po przemówieniach Marszałka i Namiestnika, złożył p. Oleśnicki oświadczenie im. klubu ruskiego, że posłowie ruscy, wzmocnieni ponownym wyborem, pozostają w ostrej opozycyi.

* Kongres Maryański zakończył się wczoraj wieczorem. Dziś odbywa się poufny zjazd Sodalisów,

* Król rumuński przybył do Wiednia.

* Car odjechał do Odessy.

* Król Leopold belgijski odmówił stanowczo interwencyi w zatargu ks. Luizy z ks. Filipem Koburskim.

* W Sejmie dalmatyńskim organizują kroaccy posłowie secesyę.

* Namiestnik d. Wschodu **Aleksiejew został odwołany do Petersburga,** dokąd wyjeżdża za kilka dni.

Następcą jego ma być w. ks. Mikołaj. Gros Rosyan cofnęło się do Tielinu, obsadzonego przez kozaków.

Leniewicz udaje się z Władywostoku do Korei. — Straty Jap. pod P. Artura wynosić mają 30.000 żołnierza.

Oba skrzydła jap. armii usiłują obejść ros. pozycye. Do Czifu przybyły 3 jap. krążowniki, celem odcięcia P. Artura.

Dyaryusz.

Piątek 30 września 1904.

Imiona. Rzym. kat. Hieronima w. — Grec. kat. Sofii mucz. — Słow. Imisław. — Wschód słońca 6.00 zachód 5·42.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Warszawianka“.

Odczyt: W Związku literacko-naukowym odczyt prof. Brucknera pt. „Spór o św. Stanisława“.

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Sobota 1 października 1904.

Imiona. Rzym. kat. Remiginsza. — Grec. kat. Ewmenya pr. — Słow. Danuta. — Wschód słońca 6·01 zachód 5·40.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski „Capstrzyk“.

W ogrodzie botanicznym: Wystawa ogrodnicza.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 30/9 (Tel. „Dnia“). Giełda poranna z 10.30 rano.

Marki 117·40, Renta majowa 99·65, Węg. renta kor. 97·65, Akcye austr. Zakł. kred. 670·75. Akcye węg. Zakł. kred. 780·00, Akcye Anglobanku 283·50, Akcye Unionbanku 537·00, Akcye Bankvereinu 560·00, Akcye Laenderbanku 449·50, Akcye Kolei państw. 651·25, Lombardy 87·—, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 500·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 480·50, Akcye Rima Muranyi 525·50, Akcye Prask. Tow. żelaz. —·— Losy tureckie 134·—. Ruble 253·75. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·40, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·40.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 30/9. (Tel. „Dnia“). Giełda połudr. g. 12·30 w południe.

Marki 117·40, Renta majowa 99·65, Węg. renta koron 97·65, Akcye austr. Zakł. kred. 671·—, Akcye węg. Zakł. kred. 779·00, Akcye Anglobanku 283·50, Akcye Unionbanku 537·50, Akcye Bankvereinu 560·00, Akcye Laenderbanku 449·25, Akcye kolei państw. 651·50, Lombardy 87·50. Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye fabryki broni 503·00, Akcye tytoniowe 000·00, Akcye Alpiny 482·50, Akcye Rima Muranyi 527·00, Akcye Prask. Tow. żelaz 24·64, Losy tureckie 134·00, Ruble 253·75

Usposobienie: silne.

Berlin. 30/9. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 211·00, Tow. Dysk. 192·00.

Usposobienie: słabsze.

Wiedeń 30/9. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·—.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 671·00, Akcye węg. Zakł. kred. 777·50, Anglobanku 283·00, Unionbanku 535·00, Laenderbanku 448·50, Bankvereinu 557·00 Bodencredit 966·00, Galic. banku hipot. 547·50, Kolei państw. 652·00, Kolei połud. 87·—, Kolei Elbenthal 422·50, Kolei północnej 55·05, Kolei czerniowieckiej 577·00, Alpiny 486·—, Rima Muranyi 527·00, Prask. Tow. żelaz. 2467, Fabryki broni 508·00, tureckie tytoniowe 347·75, Galic. karpac. Tow. naftowego 1049, Obl. węgier. indem. 97·50, Renta majowa 99·60. Austr. renta kor. 99·45, Węg. renta kor. 97·65, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·40, 4 prc. listy Banku hip. 99·00. 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·40, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·75, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25. Losy tureckie 134·00. Marki 117·42, Ruble 253·75.

Usposobienie przejściowo osłabione wskutek budapeszteńskich sprzedaży. Zamknięcie ustalone. Targ lokalny silny.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt 30/9 (Tel „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·23 do 10·24, na kwiecień 10·61 — 10·62. Żyto na październik 7·39 do 7·40, na kwiecień 7·87 do 7·88. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·74 do 6·75, na kwiecień od 7·19 do 7·20. Kukurydza na sierpień od 0·00 do 0·00. na wrzesień od 0·— do 0·00, na maj 1905 od 7·38—7·39. Rzepak na sierpień 11·50 do 11·60.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna. słaba
Usposobienie: lepsze.
Pogoda: pada piękna.

Wiedeń. 29/9 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 00·00 do —·—. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 0·— do 0·00. Jęczmień 0·00 do 0·00. Kukurudza 7·50 do 7·70. Owies 0·00 do 0·00. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: pochmurno.

Wojna.

Konstantynopol. (Tel. „Dnia“). Wyjazd rosyjskiej floty czarnego Morza z Sebastopola uważają w kołach tureckich za ćwiczenie.

Paryż. (Tel. „Dnia“). „Matin“ donosi z Petersburga: **Aleksiejew został odwołany z Mandżuryi i za 4 do 5 dni stamtąd wyjedzie.** Za pretekst odwołania jego ogłaszają, że car chce otrzymać od niego osobiście dokładne wyjaśnienia o stanie rzeczy w Mandżuryi. W rzeczywistości jednak Aleksiejew nie wróci więcej do Mandżuryi.

Londyn. (Tel. „Dnia“). „Daily Telegraph“ donosi z Szangaju: Według wiadomości ze źródeł chińskich, straty Japończyków koło P. Artura wynoszą przeszło 30.000 ludzi. Armia japońska otrzymała w ostatnich dniach kilka bateryj haubic.

Londyn. (Tel. „Dnia“). „Daily Express“ donosi: Angielska admiralicya zastanawia się nad planem zmiany programu floty ze względu na to, że stosunki sił morskich zmieniły się z powodu obecnej wojny na dalekim Wschodzie. Rzekomo istnieje zamiar wykreślenia budowy kilku okrętów wojennych z planu przyszłorocznego.

Paryż. (Tel. wł. „Dnia“). „Matin“ donosi, że Aleksiejew wezwany został do Petersburga dla złożenia raportu carowi. Sądzą, że nie powróci on już na plac boju, lecz, że go zastąpi w. ks. Mikołaj.

Gdańsk. (Tel. wł. „Dnia“). Znana firma Braci Schichau, wyrabiająca torpedowce w Gdańsku i Elbingu otrzymała obecnie w filii swej w Rydze zamówienia na torpedowce dla Rosyi. Firma ta dlatego urządziła sobie w Rydze filię, »aby nie naruszyć neutralności“.

Czifu. (Tel. wł. „Dnia“). Rosyanie przewieźli w tym tygodniu pod silną eskortą dziesięć milionów rubli w złocie z Tielingu do Mongolskiej granicy, gdzie inżynierowie rosyjscy budują szańce.

Londyn. (Tel. wł. „Dnia“). „D. Mail“ donosi, że wszystkie forty zewnętrzne P. Artura z wyjątkiem trzech, czy czterech znajdują się już w posiadaniu Japończyków.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). „L. Anzeiger“ donosi z Petersburga, że do Portu w Czifu przybyły 3 jap. krążowniki, które założyły kotwicę obok siebie. Wywołało to zaniepokojenie w kołach rosyjskich. Przybycie jap. krążowników do Czifu uważają za nowy środek adm. Togo, celem uniemożliwienia wszelkiej komunikacyi Czifu z P. Artura. Podobno Togo działa w tym wypadku w porozumieniu z chińskimi generałami. Krążowniki jap. połączyły się w Czufu z łodziami jap., które przeznaczone są do zakładania min.

Nasza autonomia.

V. Zdobyto się na kilkadziesiąt tomów ustaw, których nikt nie rozumie należycie, lecz i tu czuć raczej rządową rękę, niż autonomiczną. Rząd, kreując urzędy, dostatnio je wyposażył i zapewnił sobie ukwalifikowanych wykonawców od najwyższych do najniższych. Rząd przygotował ich należycie do tej służby uregulowanej i objaśnionej licznymi podręcznikami a nie samym suchym, ciężkim tekstem ustawy. Krajowe władze autonomiczne nie zdołały postarać się choćby o praktyczny podręcznik dla gmin, choćby o zbiór dawnych formularzy, jak właściwie urzędować. Zamiast takiej niezbędnej pracy, wychodzi od zielonych stołów w najwyższej magistraturze samorządnej niezliczone mnóstwo pism, potęgujących zaskrzepły biurokratyzm.

Okólniki, niepowiązane w całość, nieznane nikomu innemu prócz interesowanym stronom i orzeczenia podobne podają sprzeczne zazwyczaj dyrektywy.

Nie postarano się o źródła i podręczniki naukowe dla urzędników Wydziału krajowego, którzy pozbawieni możności teoretycznego wyrobienia się, muszą operować szablonami i pracować bez korzyści dla nauki i praktyki zawodowej. Bo i jakież mają posiadać kwalifikacye i studya: radca, sekretarz, koncepista i adjunkt Wydziału krajowego? Gdzie mają — służąc przy najwyższej instancyi autonomicznej, nauczyć się należycie tego, jak ma urzędować pierwsza i druga, czyli gmina i powiat? Mimo całych wozów urzędowej makulatury, mimo sporych tomów sprawozdań sejmowych i nieuchwytnych, bo niewykonalnych wniosków i uchwał, widzimy w kraju te same braki i błędy gospodarki samorządnej, u dołu i u góry: bezradność i niemoc.

Nieco za kosztowny to aparat za trochę szkół i dróg, za trochę szpitali, szkoły dla pisarzy gminnych i konduktorów drogowych, za trochę kas Raiffeisenowskich, bo i na tem koniec kilkudziesięcioletniej pracy samorządnej, nie dość systematycznej i celowej, bez przygotowania i dorywczo prowadzonej i dlatego nie wydatnej. A gdy się tego z gruntu nie zmieni — *bude jak buwało*.

Jeżeli władze autonomiczne wogóle komuś przynoszą korzyść, to najmniej idei samorządnej, dla której walczono o autonomię. Dałoby się to zmienić, lecz trzeba rozpocząć pracę od dołu, od podstaw, mając na oku § 27 ustawy gminnej z r. 1866. Ten paragraf powinien być pierwszym, powinien być fundamentem i celem ustawodawstwa gminnego, komentowanym tak jak go rozumiał i określił Tadeusz Romanowicz w *exposé* budżetowem w r. 1903.

Przypominamy to w chwili, gdy się zebrał Sejm na dłuższą sesyę.

WOJNA.

W Porcie Artura przygotowują się wielkie zdarzenia. Wodociąg znajduje się podobno w rękach Japończyków. W twierdzy żywności i amunicyi mało. Japońskie działa oblężnicze panują nad miastem. Gen. Stoessel miał zagrozić, że, jeżeli raz jeszcze pojawi się u niego parlamentarz japoński, zastrzeli go, nie dbając na prawa międzynarodowe. W Tokio mają się niepokoić z powodu trzymania się Portu Artura. Cała okolica portu jest podminowana, miny te wyrządzają wielkie spustoszenia w wojsku japońskiem. Ataki japońskie trwają jednak dalej. Japończycy mieli się zbliżyć do toru wyścigowego Portu Artura na 1600 m. Ludność cywilna w twierdzy jest zdania, że upadek portu nie da się wstrzymać. Japończycy są rozentuzyazmowani i otrzymują ciągle posiłki. Załoga rosyjska jest obecnie w wielu miejscach wystawioną na strzały japońskie. Dotychczas mogła się kryć. Forty nr. 4, 5, 6 są w rękach japońskich.

W Mandżuryi maszerują Japończycy z Baniapudza na północ. Krajowcy pomagają Japończykom. Kuropatkin nie ma jeszcze pewnych wiadomości o sile nieprzyjaciela, którego znaczne zastępy idą w kierunku Suchun.

Zamianowanie Grippenberga dowódcą 2-ej armii mandżurskiej miał Kuropatkin powitać z radością. Podziękował też zaraz carowi za tak walecznego towarzysza, z którym odbył już dawniej kampanię turkiestańską.

W sprawie grobów cesarskich w Mukdenie zwrócił się cesarz chiński do cara. Car dał uspakajające przyrzeczenie, zwrócił jednakże uwagę, że to zależy i od Japończyków, bowiem w ich ręku leży, czy walka będzie stoczona w pobliżu tego miasta czy nie.

Eskadrze bałtyckiej miało się przydarzyć nowe nieszczęście, mianowicie miał krążownik Oleg ponieść uszkodzenia z powodu pęknięcia kotłów.

Zawarcie pokoju w obecnych warunkach natrafia i ze strony prasy japońskiej na opór. Dalej donoszą z Tokio, że korzyści sojuszu anglojapońskiego wskazują na konieczność rozszerzenia go i na azyatyckie kraje poza obrębem Chin i Korei. Bowiem i w Indyach i w Persyi może Japonia oddać usługi interesom angielskim, zagrożonym przez Rosyę.

Kampania zimowa ma w Japonii wielu zwolenników, którzy się zastanawiają nad nią bardzo poważnie. Zamarznięcie rzek i dróg umożliwiłoby zabiegi przeciw Władywostokowi od strony lądu. Tymczasem skupiałaby się w kraju druga armia.

Zima nie zastanie i Rosyan nieprzygotowanych. Jej intendantura rozpoczęła już pono wysyłkę ciepłych mundurów do Mandżuryi. Tymczasem mają przyjaciele Francuzi wspierać Rosyan, »czem chata bogata«, drogą na Tientsin i Sinmintin. Niezależnie od tych przysług działa Francya dla sprawy pośrednictwa pokojowego, co rządowe koła petersburskie przyjmują ze zdziwieniem, jako, iż Rosya na razie o podobnych krokach nie myśli.

Kongres Maryański.

Z pierwszego dnia kongresu wspomnieć jeszcze należy o przemówieniu złotoustego Arcyb. ks. Teodorowicza, który zaznaczył, że charakter wiecu, skupiającego trzy części Polski tkwi przedewszystkiem w manifestacyi publicznej życia nadprzyrodzonego w narodzie.

W epoce mistycyzmu wołano: „Zgińcie pieśni — wstańcie czyny moje!«, dziś wołanie się słyszy: »Wskrześmy czyny!«

Szukam ich — powiada mowca — a znajduję tylko pieśni! Zapewne nie pieśń poetów, ale pieśni realnych programów — tylko tak dalekich od czynu prawdziwego, jak poezya od życia — i dlaczego tak skwapliwie narzucamy dachy i robimy poświęcenia uroczyste gmachów, zanimyśmy jeszcze pobudowali dobre fundamenty i wymiary pod gmach porobili? Bo tych wszystkich cnót przyrodzonych, których budowa w głębię się domaga, nie mamy, lub dosyć nie znamy. Wchodzimy w życie wewnętrzne;-

Akademia literacko-artystyczna.

Zakończenie pierwszego dnia Kongresu Maryańskiego stanowił wieczór uroczysty w odświętnie oświetlonej sali teatru. Pierwsze wrażenie, jakie wywierała na wchodzących widownia, przepełniona strojną publicznością, było nadzwyczaj silne. Szczególniej dość liczna obecność duchowieństwa, nigdy niewidzianego w sali teatralnej, dodawała całemu obchodowi poważnego i skupionego nastroju. Jeżeli ten stan nie dał się utrzymać aż do końca »Akademii«, to już wina w zestawieniu programu, nużącego bezmierną długością. Już to u nas przesada w kierunku przeciągania wszystkich uroczystych obchodów do północy, stała się prawie regułą. Tymczasem wrażenie, o ile ma pozostawić niezatarte ślady w pamięci, powinno być dosadnie silne, a liczyć się z przeciętną wytrzymałością słuchacza-widza. Pozostawianie zbyt wiele czasu w niezliczonych przerwach na refleksye różnego rodzaju musi w końcu osłabić i tych kilka momentów, które zdołały zapisać się dodatnio w umyśle. Gdyby nie wady wykonania, najbardziej zajmującą część wieczoru stanowiłaby »akademia artystyczna«. Poświęcona wyłącznie muzyce kościelnej, zawarła w sobie szereg niezwykle pięknych kompozycyj polskich twórców. Pod względem wartości muzycznej, na pierwszem miejscu wymienić należy dwa motety z XVII. i XVIII. wieku, wykonane niestety bardzo nieudolnie. Jednym z powodów, i to tłumaczącym do pewnego stopnia braki wykonania, jest niezwykła trudność tych utworów, wymagających nienagannie czystego w intonacyi i w prowadzeniu głosów oddania. Ogółem biorąc — chóry nasze nie popisały się tym razem, chociaż z pewnością mogły i powinny były doprowadzić do lepszych rezultatów.

Kantata braci Surzyńskich »Hymn na dzień Zwiastowania Najśw. Panny Maryi« wykonana została stosunkowo najlepiej (dobrzy soliści: panna Markówna i p. Okoński).

Przepysznym punktem programu był śpiew panny Langie. Tyle razy miałem już sposobność pisania o idealnych zaletach jej głosu i sztuki śpiewaczej, że muszę tylko skonstatować wielkie powodzenie, jakie uwieńczyło wyborne odśpiewanie pieśni Nowalisa i Moniuszki.

Do literackiej części programu muzykę napisał Mieczysław Sołtys. Jest to dość obszerna ilustracya muzyczna do szeregu obrazów »Królowa Korony Polskiej«. Kompozycyi tej należy oddać zasłużone pochwały. Napisana z nakładem dużej wiedzy muzycznej w kierunku traktowania orkiestry i chórów, przyczynia się wybornie do utrzymania nastroju poważnego. Są w niej momenty o wysokiem dramatycznem napięciu, ustępy tkliwego rozrzewnienia i podniosłej ekstazy religijnej. Szkoda, że część niezaprzeczonych piękności zginęła w oklaskach. Orkiestra teatralna grała ogólnie dobrze pod batutą p. Elszyka; chóry wypadły blado, natomiast przepięknie brzmiał kwartet w odsłonie »Akropolis«.

W uzupełnieniu dodaję, że w wykonaniu koncertu Maryańskiego wzięły udział chóry »Lutni« i Tow. muz. pod kierownictwem ks. Surzyńskiego i p. Cetwińskiego, oraz orkiestra 15. pp. Tyle o części muzycznej.

Ułożeniem części literackiej zajął się Łucyan Rydel. Utworem jego pióra jest tylko prolog, w którym anioł wskrzesza szereg obrazów z dawnej polskiej świetności, lub martyrologii, by w ten sposób pokrzepić ducha narodu, jęczącego w szponach Gwałtu i Przemocy.

Układ obrazów zawdzięczamy p. Jasieńskiemu, który wywiązał się z zadania bardzo artystycznie. Przerwy między obrazami wypełniła deklamacya utworów, poświęconych Matce Boskiej, począwszy od Sarbiewskiego, a skończywszy na Tetmajerze i Zawistowskiej.

Przedstawienie jubileuszowe miało kilka momentów o pierwszorzędnej sile nastroju; ale — powtarzam raz jeszcze — całość, wskutek swych rozmiarów, wypadła nie tak, jak się spodziewać należało.

J. Bylczyński.

ale wchodzimy tam z naszą wyobraźną, a nieraz z naszą próżnością. A przez to giną dzieła jeszcze nieraz przed ujrzeniem świata.

Zresztą i w przeszłości zawsze tak było, iż życie nadprzyrodzone dopełniało braki przyrodzonego życia, a nawet zastępowało je nieraz, i kluczem było do zrozumienia naszego ustroju narodowego.

W końcu mowca zwraca uwagę, iż z wewnętrznego narodu nie można wyrzucić nadziei.

Wypadkową tych dwu kierunków jest ta nadzieja, jaką przedstawia postać Kordeckiego, który niczego nie przepomni, co do obrony twierdzy należy, ale zarazem tak w niebo patrzy, jakby stamtąd wszystko czerpał i wszystkiego się spodziewał.

W sekcyach wygłosili ks. A. Wróblewski, Stefan Trzeciecki, ks. kan. Błahut, prof. Bruchnalski, ks. Siemieński, M. Krzysztofowicz, M. Bartynowski, O. Kruczek, ks. Bobrowicz i O. Podworski referaty, odnoszące się do kultu Bogarodzicy.

W sekcyi III. mówił dr. A. Smoleń o »prasie katolickiej«, dr. Serafiński uzasadniał potrzebę szkoły wyznaniowej, a poseł Chłapowski z Poznania zachęcał do popierania ligi antipojedynkowej.

O Akademii lit. artyst. pisze nasz sprawozdawca w odcinku »Dnia« dzisiejszego numeru.

*

Wczorajsze uroczystości zaczęły się mszą św. w katedrze, odprawił ją biskup tarnowski ks. Wałęga. Dwudziestu śpiewaków towarzystwa »Echa« wykonało mszę, a capela pod kierownictwem p. Galla.

Po godzinie dziewiątej odbywały się w dalszym ciągu posiedzenia sekcyjne w gmachu muzeum przemysłowego.

Przedmiotem referatów były: sodalicye w szkołach średnich, sodalicye nauczycielskie i akademickie, dalej »nędza dzieci i środki zaradcze«, »święcenie niedzieli«, „obowiązki ludzi świeckich wobec spraw Kościoła“, »N. P. M. w muzyce polskiej«, „N. P. M. w poezyi polskiej. Autorem tego ostatniego odczytu jest pr. dr. Tretiak. Pr. dr. Abraham przedstawił zasługi Arcybiskupa lwowskiego bł. Jakóba ze Strepy, położone wobec Kościoła i narodu.

Dalszym punktem wczorajszych uroczystości była procesya Maryańska.

Już od godziny drugiej popołudniu poczęły zbierać się tłumy publiczności. Utworzyły się szpalery, zapełniły okna i balkony. Ruch kołowy wstrzymany. Najwięcej publiczności gromadzi się w rynku, koło ołtarza. Wszystkimi ulicami dążą uczestnicy do miasta; wśród nich młodzież szkolna, korporacye, delegaci i bractwa ze sztandarami. Wśród tłumów utrzymuje porządek straż obywatelska i sodalisi.

Pochód ustawia się według programu. Na placu Halickim młodzież szkolna, akademia handlowa i reprezentacya kółek rolniczych. Na przestrzeni od hotelu Europ. do Kasy Oszczędności bractwa kościołów lwowskich i towarzystw kościelnych. Następnie szły stowarzyszenia kobiece, Tow. Szkoły Lud., rękodzielnicze i reprezentacye towarzystw zawodowych i humanitarnych.

Za niemi stanęły: oddział straży pożarnej, plutony »Sokoła«, weterani 1863 r., stowarzyszenie kupców, towarzystwo dziennikarzy i inne.

Tymczasem w katedrze gromadził się kler, rada miejska, oraz posłowie i obywatelstwo. U wejścia do prezbiteryum ustawiono tron z wizerunkiem N. P. M. O czwartej tron ten podnieśli przedstawiciele szlachty i duchowieństwa, dla włościan i mieszczaństwo.

Przed tronem szli książęta Kościoła: ks. Arc. Bilczewski, Teodorowicz i Weber, Biskupi Fiszer, Nowak, Pelczar i Wałęga, mitraci ks. Bilecki i Turkiewicz, ks. prałat Szmid z Czerniowiec i kapituła lwowska. Przed nimi zaś postępowali: marszałek kraju w stroju narodowym, namiestnik, posłowie i przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych. Ulicą Teatralną, Placem św. Ducha i ulicą Karola Ludwika szedł pochód na plac Maryacki.

Pochód przedstawiał imponujący widok, niby wąż stubarwny, olbrzymi i zapałem wrący rozwijał swe majestatyczne sploty.

O piątej poświęcili obaj Arcybiskupi studnię na placu Maryackim, poczem pochód placem i ulicą Halicką ruszył ku Rynkowi.

O 6 ej stanął tron na ołtarzu. Zaśpiewano przy odgłosie trąb »Bogarodzico«. Nastąpiła przemowa ks. Arcybiskupa i błogosławieństwo obrazem cudownym. Poczem ustawiono obraz na tronie, a pochód ruszył ku katedrze z powrotem.

Po 8 ej zakończono kongres posiedzeniem w Filharmonii. Po odczytaniu telegramów nastąpiło piękne przemówienie Stanisława hr. Tarnowskiego, którego jeszcze nie mamy pod ręką. Ostatnim mowcą był ks. biskup Pelczar. Poczem odczytano szereg rezolucyj. Tyczyły się one: 1) Towarzystwa ochrony czci osobistej; 2) Rozwoju sodalicyj; 3) Zakładania przytułków dla nędzy materyalnej i moralnej; 4) Ustanowienia nowego orderu papieskiego; 5) Usiłowań w celu wyjednania u Stolicy św. Koronacyi błog. Jakóba Strepy, Arcybiskupa lwowskiego.

Po odczytaniu wymienionych wniosków nastąpiło udzielenie przez wszystkich książąt Kościoła błogosławieństwa zebranym uczestnikom i ich rodzinom.

Na tem zakończyło się posiedzenie.

Echa sądowe.

Lwów, 29. września.

(*Oszustwo*).

Przed ławą przysięgłych stanęli wczoraj Baruch Steuerman, Lazar Sobl i Aron Ber Połturak, oskarżeni o oszustwo. Wiedzieli oni, że p. Helena Urbańska przebywająca w zakładzie hr. Skarbka w Drohowyżu, posiada w Tustanowicach terena naftowe, na które reflektuje właściciel terenów naftowych p. Elgin Scott, przedstawili więc notaryuszowi jakąś damę podejrzanej konduity za p. Urbańską i podpisali z nią kontrakt kupna i sprzedaży owych terenów tustanowieckich. Z kontraktem tym udali się do p. Scotta i traktowali z nim o sprzedaż tych terenów, a równocześnie ofiarowali oni te same tereny na sprzedaż p. Loewenheckowi. Oszustwo byłoby im się niechybnie udało, gdyby kurator pan Urbańskiej, adwokat Gawlik, nie był wpadł na ślad jego, co ich sprowadziło przed kratki sądowe.

(*Eleuteryn przed sądem*).

W III. sekcyi lwowskiego sądu powiatowego, przed sędzią Baczyńskim, stawał onegdaj kupiec lwowski p. Jan Bodnar, oskarżony o obrazę dr. Dybowskiego, prezesa Eleuteryi lwowskiej. Przedmiotem skargi była następująca sprawa. Podczas jarmarku wyrobów krajowych, ogłosił p. Bodnar, że sprzedaje wino owocowe bez alkoholu. Prof. Dybowski poddał polecane wino badaniu i ogłosił w pismach, że wino p. Bodnara wbrew jego twierdzeniu, zawiera alkohol. Na to ogłosił p. Bodnar afiszami orzeczenie dra Opolskiego, że butelka owego wina zawiera zaledwie pół kieliszka alkoholu.

Ogłoszeniem tem uczuł się dr. Dybowski obrażonym i zapozwał p. Bodnara przed sąd. Rozprawa jednak się nie odbyła, sędzia bowiem uznał się niekompetentnym, gdyż obraza została popełnioną drukiem, kwalifikuje się więc przed sąd przysięgłych.

Kraków 28. września.

(*Defraudacya i wielkie oszustwo*).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy adwokat dr. Himmelblau uczynił wniosek, domagający się osądzenia obecnie tylko sprawy braci Kavków, jako zupełnie dojrzałej, a odroczenia sprawy innych obwinionych, albowiem znawcy, jak sami oświadczyli, nie badali dotychczas portfelu wekslowego Towarzystwa, a dopiero jego zbadanie może dostarczyć ostatnich dowodów, czy i o ile stan funduszów poniósł szkody.

Trybunał oświadczył, iż decyzyę w sprawie tych wniosków poweźmie później, poczem przystąpił do przesłuchania obw. Barki. Przyznaje się on, iż od obwinionego Müllera pobrał około 150.000 kor. Z początku uważał Müllera za zamożnego, dopiero później dowiedział się od niego, iż tenże popełnia defraudacye.

Barko powiada dalej, że celem pokrycia zdefraudowanych pieniędzy, Müller ubezpieczył siebie i jego na 520.000 koron na życie od wypadków.

Gdy Barko nie umierał, Müller radził mu, aby dużo pił alkoholu, ponieważ widział, że raz po nocnej hulance i nadużycie alkoholu, Barko dostał wybuchu krwi. Aby się uchronić przed naleganiami Müllera w sprawie jak najszybszej śmierci, Barko wyjechał do Nicei, pod pozorem, że ma tam bogatą ciotkę i że od niej dostanie pieniędzy.

W Monte-Carlo probował szulerki, ale mu nie szła, podczas gdy inni wygrywali krocie. Zaproponował również Müllerowi grę w giełdę i pojechał w tym celu do Wiednia, ale przegrał 20.000 koron wziętych od Müllera.

Przewodniczący stwierdza, że Barko był tak obdłużony, iż miał 176 egzekucyj, a same koszta egzekucyj, wdrożonych przeciw niemu, wynosiły przeszło 10 tysięcy koron.

Nastąpiło przesłuchanie piątego obwinionego Stefana Kavki, oskarżonego o rozmyślne eskontowanie sfałszowanej przez Müllera książeczki. Kavka zeznaje, że Müller przystąpił jako spólnik do przedsiębiorstwa księgarskiego, będącego własnością Kavki i dał na to dwie książeczki po 2000 koron. Obwiniony wcale nie wiedział, iż książeczki te są fałszywe.

WINOGRONA

prawdziwe kuracyjne i stołowe

z ogrodów Państwa Beregszasz

otrzymuje codziennie świeże

TYLKO

Adolf Krebs

Lwów
Kaźmierzowska l. 4.

i sprzedaje

w koszyczk. lub paczkach 5 kgr. po K 2·60

Na prowincyę wysyła franco za nadesłaniem Kor. 3·40.

Kraków, 30. września. Wczoraj przesłuchiwano ostatniego obwinionego Sewerynа Kavkę, obwinionego o rozmyśle eskontowan e sfałszowanych książeczek wkładkowych. Po ukończeniu jego przesłuchania powstał prokurator dr. Trzaskowski i cofnął oskarżenie przeciw Stefanowi i Sewerynowi Kavkom. Wskutek tego trybunał wydał natychmiast wyrok, uwalniający ich od wszelkiej winy. Obaj bezzwłocznie opuścili gmach sądowy. Następnie przesłuchiwał trybunał świadków.

Kraków. (Tel. »Dnia«). Trybunał ogłosił dziś uchwałę, odrzucającą wniosek prokuratora, domagający się wyłączenia z obecnej sprawy Romana Chmurskiego i przekazania jej do dalszego śledztwa aż do zbadania działu wekslowego. Trybunał odrzucił również wniosek obrońcy Lewickiego, aby wyłączyć sprawę osk. Walli aż do zbadania jego stanu umysłowego.

Następnie przesłuchano świadka prezesa rady nadzorczej, Karola Markusa. Mimo sprzeciwu obw Chmurskiego i obrońców Seinfelda i Lewickiego, trybunał uchwalił odebrać od świadka przysięgę. Świadek opisał szczegóły wewnętrznej kontroli, następnie zaznaczył, że defraudacye były tak zręcznie wykonywane, iż nawet fachowy znawca, wezwany do kontroli i założenia podwójnej buchalteryi, nie wpadł na ślad defraudacyj. Po ucieczce Serafina Chmurskiego przeprowadzono bardzo dokładne zbadanie konta wekslowego. Przewodn.: A co do wkładek? Św.: Tak samo przeprowadziliśmy najdokładniejszą kontrolę, gdyż pouczeni poprzedniemi defraudacyami żyliśmy ciągle w obawie przed nowemi. Dlatego zmieniliśmy urzędników przy prowadzeniu ksiąg i przyjęliśmy na pewien czas fachowego buchaltera dla zbadania ksiąg.

Zwrócone przez obrońcę do świadka Markusa pytanie: Czy zdawał on sobie sprawę odpowiedzialności swej wobec osób, które wkładki wkładały? — przewodniczący uchylił.

Cieszanów, 27. września.

(*Stosunki małomiasteczkowe*).

Sensacyą dnia był w naszem miasteczku proces o obrazę czci wytoczony przez lekarza powiatowego, poborcy podatkowemu p. Hnatyszynowi, który dopuścił się obrazy w ten sposób, iż wyraził się o lekarzu, iż wystawił pewnemu urzędnikowi symulującemu chorobę fałszywe świadectwo słabości, przez co oszukał rząd. Po przeprowadzonej rozprawie skazał sąd p. Hnatyszyna na 6 dni aresztu, zamienionego na grzywnę 60 kor

Sejm.

Dziś zebrał się Sejm krajowy na II. sesyę obecnej kadencyi w chwili dla kraju krytycznej, pod znakiem klęsk elementarnych i niedoboru budżetowego. Rolnictwo zagrożone klęską posuchy, duża część kraju wyniszczona nadto pożarami, źródła dochodów wyczerpane; wydatki na cele najkonieczniejsze wzrosły nieproporcyonalnie do zasobów i siły podatkowej kraju — widmo deficytu zawisło nad największym krajem koronnym monarchii. Wydział krajowy zdając sobie sprawę z fatalnego położenia kraju proponuje znaczne obciążenie ludności przez podwyżkę dodatków krajowych o 5 prc., obok zaciągnięcia pożyczki 6 miljonów na cele regulacyi rzek kanałowych, a dalszej sanacyi finansów kraju spodziewa się najwyższa magistratura autonomiczna w wyższym udziale krajów w państw. podatku od wódki. Na razie słuszny jest apel do oszczędności, do zarzucenia projektów inwestycyjnych i umiejętnego ograniczenia się w granicach 27 milionowego budżetu.

Wydział krajowy złożył dowód wielkiej gorliwości pracy, przedkładając Sejmowi bogaty materyał do obrad i wypełniając zadania, włożone nań przez poprzednią sesyę.

Z projektów, mających szersze kulturalne lub społeczne znaczenie przedkłada Wydział: Włości rentowe, zmianę ustaw szkolnych, sprawozdania o melioracyach i regulacyi rzek kanałowych; wejdzie również na porządek dzienny sprawa gimnazyum ruskiego w Stanisławowie.

Namiestnik hr. Potocki zapewnił dziś, że kraj liczyć może na znaczniejszą subwencyę rządową, z tytułu klęsk posuchy i pożarowej.

Miejmy nadzieję, że w myśl dzisiejszych słów Marszalka, przejdą do Izby dowody wzajemnej wyrozumiałości, chrześcijańskiej miłości i gotowości poświęcenia wszystkiego dla dobra kraju«. Oby pod temi hasłami obradowała obecna sesya, której przypadnie niewątpliwie poważne zadanie do spełnienia w kierunku ekonomicznego i kulturalnego podniesienia kraju.

* * *

I. posiedzenie, II. sesyi, VIII. peryodu.

Lwów, 30 września.

Po uroczystych nabożeństwach w katedrach trzech obrządków, otwartą została dziś w południe II sesya bieżącej kadencyi sejmowej. Piękna sala sejmowa zaczęła się się już o godz. 11·15 napełniać.

Najpierw przybyli posłowie włościańscy: polscy i ruscy. Po chwili zaczęły się wśród świt i sukman wyłaniać czarne tużurki, bogate stroje polskie, wreszcie purpury książąt Kościoła. Z Rusinów nie brak nikogo. O godz. 11·30 Sejm już był prawie w komplecie. Na prawicy brak zdaje się tylko JE. Dunajewskiego, który przyjedzie później, na lewicy niestety, śp. T. Romanowicza, ale luki tej już nigdy nikt nie zastąpi. Na ławie rządowej: Namiestnik hr. A. Potocki w mundurze, obok niego zaś Wiceprezydent Nam. hr. Łoś, jako komisarz rządowy.

O godz. 11·35 w południe Marszałek uderza trzykrotnie laską i oznajmia, że Sejm z Najwyższego polecenia został otwarty.

Na sekretarzy tymczasowych zaprosił pp. M. Urbańskiego, ks. Kaz. Lubomirskiego, St. hr. Mycielskiego i ks. Bohaczewskiego.

Z kolei zabrał głos Marszałek.

Mowa Marszałka krajowego.

Marszałek kraju hr. St. Badeni zaznacza na wstępie swej mowy, że dobrą to wróżbą i dobrym wstępem dla obrad tegorocznego Sejmu, iż zebrał się pod wrażeniem a może bardziej jeszcze pod pływem uroczystego obchodu dwóch d i.

Jeżeli te same uczucia, które były tego obchodu główną cechą, opromieniać i zagrzewać będą nasze prace sejmowe, jeżeli z tej sali do kraju przejdą dowody wzajemnej wyrozumiałości, chrześcijańskiej miłości i gotowości poświęcenia wszystkiego dla dobra kraju, wtedy sądzę sesya ta przyniesie krajowi pożytek i trwałą korzyść.

W sprawozdaniach i wnioskach Wydziału krajowego, które wszystkie bez żadnego wyjątku macie Panowie już w tej chwili przed sobą, znajdziecie Panowie już od dziś bardzo obfity materyał do pracy.

Przedłożone luźne wnioski ustawodawcze: administracyjne i finansowe, są częścią wynikiem uchwał Wys. Sejmu, częścią pochodzą z inicyatywy Wydziału krajowego.

Znajdziecie Panowie także bardzo szczegółowe może nawet nadto szczegółowe sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego w rozmaitych działach administracyi, które tylko wtedy istotną korzyść przyniesie, jeżeli Wydział krajowy w obradach i uchwałach Wys. Izby będzie mógł znaleźć dyrektywę na przyszłość, tak co do spraw poszczególnych, jak i co do całości administracyi autonomicznej kraju.

Wykonując zeszłoroczną uchwałę sejmową przedkłada Wydział krajowy zmianę ustaw szkolnych, która w wielu szczegółach przynosi ulgi i ulepszenia dla nauczycieli i wprowadza pożądane dla administracyi szkolnej zmiany.

Projektowana reforma ustanawia minimum emerytury dla nauczycieli, ustanawia minimum pensyi wdowiej i minimum pensyj sierocych, przyznaje kwartał pośmiertny wdowom i sierotom po emerytach, powiększa ilość pięcioleci do sześciu, umożliwia nauczycielom prowizorycznym zyskaniejednego pięciolecia, przyznaje nauczycielom stałe wynagrodzenie w razie przeniesienia z urzędu na inną posadę.

Nie wspominam tu o licznych innych drobniejszych zmianach. Finansowe następstwa tych zmian nie dadzą się z całą ścisłością oznaczyć; dziś nie przedstawiają one znacznego obciążenia budżetu szkolnego, lecz róść będą stopniowo.

Pomimo wielkich trudności finansowych nie wahał się Wydział krajowy wniosków tych Wysokiemu Sejmowi do uchwały przedłożyć, gdyż uważa je za słuszne i sprawiedliwe, a nadto zeszłoroczną uchwałą sejmową wyraził już wysoki Sejm w zasadzie gotowość zgodzenia się na proponowane zmiany.

Przedkładamy ponownie wnioski w sprawie włości rentowych; tym razem na podstawie zupełnego porozumienia z Rządem, tak, że dziś już wyłącznie od woli Wys. Izby zależy, aby ta nowa a pożyteczna instytucya weszła w życie.

Myślą przewodnią tej ustawy jest i pozostanie utrzymanie i zachowanie istniejących średnich gospodarstw włościańskich, tworzenie nowych gospodarstw, mających te same warunki. Chodzi więc o to, by włościanin ziemię, którą dziś posiada w swych rękach, utrzymał, względnie, by ją nabyć mógł w warunkach gospodarczych zdrowych, któreby dawały możliwą pewność, że ta posiadłość włościańska niezmniejszona w tych samych rękach pozostanie.

Zdaje mi się, że nie ma nikogo w tej Izbie i w kraju, któryby nie przyznał, że cel ten odpowiada interesom i potrzebom kraju i odpowiada gorącemu życzeniu ludności wiejskiej.

Innych celów ustawa ta niema i nigdy mieć nie będzie. Wydział krajowy świadomy jest trudności, jakie powstaną przy przeprowadzeniu tej ustawy, a polegają one przedewszystkiem w tem, że pod względem finansowym i administracyjnym akcya cała musi być scentralizowaną w komisyi rentowej względnie w Wydziale krajowym, a z drugiej strony przeprowadzenie jej jest tylko możliwe przy obywatelskiem, gorliwem współdziałaniu czynników miejscowych u dołu.

Pomimo tych i wielu innych trudności, sądzę, że one przełamać się dadzą, a jeżeli projekt ten stanie się ustawą, będzie rzeczą Wydziału krajowego i moją widzieć we włościach rentowych jeden z najważniejszych, najwdzięczniejszych naszych obowiązków, a przy przeprowadzeniu tej ustawy pozyskać względnie zapewnić dla dobra kraju i włościaństwa współudział i pomoc tych także, którzy dziś są tego projektu przeciwnikami. Otuchą i bodźcem jest dla mnie niezwykły rozwój drugiej pokrewnej instytucyi z inicyatywy Wys. Sejmu, świetnie rozwijającej się.

Około 400 istniejących kas Raiffeisenowskich, przeszło ośm milionów wkładek oszczędności, którymi rozporządzają, przeszło 10 milionów udzielonych pożyczek, oto rezultat rozwoju kas Raiffeisena po latach pięciu. Wspominam o tem dlatego, by zachęcić do dalszego tworzenia tych kas, a zarazem dodać otuchy i ufności we własne siły.

Ustawa komasacyjna, która z wielu stron spotykała się z niedowierzaniem, weszła nareszcie w życie, a ludność wiejska w tych gminach, w których roboty się rozpoczęły z wielkiem zadowoleniem ułatwia działanie komisyi komasacyjnej.

Uchwalona w zeszłym roku ustawa o biurach pośrednictwa pracy uzyskała najwyższą sankcyę, a Wydział krajowy czyni obecnie przygotowania, by już w ciągu zimy w pewnej ilości powiatów biura pracy powstały. Sądzą, że w organizacyi tych biur należy postępować powoli i ostrożnie. Zdaje mi się, że przy wejściu w życie tej ustawy przesadne były wypowiadane obawy z jednej a nadzieje z drugiej strony. Ustawa sama nie przyniesie jeszcze spodziewanej korzyści, stwarza ona tylko ramy do działania dla ludzi dobrej woli w reprezentacyach powiatowych i w gminach miejskich a Wydziałowi krajowemu daje możność ułatwienia i regulowania akcyi powiatów i miast.

Zanim nasza organizacya weszła w życie, odezwał się już o niej głos interesowanych pracodawców za granicami państwa, którzy przez swą oficyalną reprezentacyę oświadczyli, że i nadal pozostaną w stosunkach z agentami prywatnymi a nie z krajowemi biurami pracy. Widocznie i słusznie uznali, że lepszymi zastępcami ich interesów będą agenci.

W myśl uchwał Wys. Sejmu przedkłada Wydział krajowy trzy oddzielne sprawozdania o melioracyach, o regulacyi rzek kanałowych i o budowie kanałów.

W sprawie regulacyi rzek kanałowych Namiestnictwo wykończyło już projekt generalny, gdy jednak Ministerstwo wyasygnowało tylko 25 prc. zasiłku państwowego, na rok 1904, przeto i Wydział krajowy mógł wyasygnować tylko 25 prc. datku krajowego, a roboty przygotowawcze rozpoczęły się tylko na Rabie, Stryju i Bystrzycy.

Budowa kanałów w roku bieżącym rozpoczęta nie będzie, a reambulacya dla przestrzeni Zator-Kraków dotąd nie została zarządzoną. Wskutek tego uchwalona w budżecie na r. 1904 dotacya krajowa przeniesiona została na r. 1905.

Wydział krajowy poczynił potrzebne starania w sprawie wykonania robót melioracyjnych w łączności z budową kanału spławnego Zator-Kraków. Wynik tych zabiegów i stan rokowań znajdzie Wysoka Izba w sprawozdaniu o budowie dróg wodnych.

W sprawozdaniu o regulacyi rzek kanałowych znajdzie Wys. Sejm dokładny przebieg starań Wydziału krajowego o regulacyi górnego biegu rzek kanałowych z funduszu na regulacye tych rzek przeznaczonego.

Wydział krajowy nie ponawia w tym roku projektu do zmiany ustawy o rzekach kanałowych dla ustawowego zabezpieczenia regulacyi górnych biegów wobec uzasadnionej nadziei, że przedłożenie o regulacyi górnych biegów niektórych przynajmniej rzek przez Rząd wniesione zostanie.

Jeżeli dziś dzięki gorliwemu i życzliwemu poparciu pana Namiestnika na przychylne stanowisko Rządu w tej sprawie liczyć możemy, to może wolno mi, nie wchodząc w inne szczegóły przebiegów tej sprawy, stwierdzić, że inicyatywa Wydziału krajowego była zgodną z interesem kraju i nie pozostała bezskuteczną.

Między przedłożeniami Wydziału krajowego znajdziecie Panowie w sprawozdaniu, które się od szeregu lat niestety powtarza, o skutkach klęsk elementarnych a w tym roku posuchy.

Na podstawie sprawozdań i informacyj stwierdzić należy, że posucha stała się powodem wielkiego braku paszy i pod tym względem sprowadziła na cały kraj wielką klęskę.

Pod względem innych ziemiopłodów zmniejszyła znacznie spodziewane rezultaty w pewnej części kraju. Pomoc publiczna przedewszystkiem potrzebna dla umożliwienia i ułatwienia zakupna paszy, a zdaje mi się, że liczyć można na to, że pomoc ta przez państwo udzieloną będzie.

Wobec stosunków finansowych kraju, Wydział krajowy nie mógł przedstawić wniosku udzielenia rolnikom wydatnej pomocy z funduszu krajowego i poprzestać musiał na wniosku, by Sejm przyjął gwarancyę za pożyczki, któreby w razie koniecznym powiaty lub gminy zaciągnąć chciały, celem przyjścia ludności z pomocą.

Wydział krajowy nie sądzi, by roboty publiczne dla dania ludności zarobku kosztem funduszu krajowego były konieczne, a to tem bardziej, że właśnie w tych powiatach, które najbardziej posuchą dotknięte zostały, w roku bieżącym i roku przyszłym wykonywane będą tak wielkie roboty publiczne, że miejscowe siły robocze z trudnością tylko im podołać potrafią.

(Po rusku). Witam serdecznie posłów narodowości ruskiej, witam z tą uzasadnioną nadzieją, że rozstrój, jaki między nimi a większością tej Izby w ciągu ostatniej sesyi powstał, przy wspólnej pracy dla dobra kraju, wzajemnej wyrozumiałości i dobrej woli, nie tylko ustąpi, ale i w zapomnienie pójdzie.

Mam nadzieję, że znajdą się drogi i środki, by na podstawie wspólnego porozumienia istotne kulturalne potrzeby narodu ruskiego znalazły w tej Izbie i w tej sesyi przychylne i pomyślne załatwienie.

Sądzę też wierny temu, co już kilkakrotnie w tej Izbie wypowiadałem, że zaspokojenie rzeczywistych potrzeb kulturalnych Rusinów jest nie tylko jednostronnem spełnieniem życzeń narodowości jednej, lecz jest zarazem zgodne z interesem całego kraju, który pragnie uspokojenia i wspólnej, rzeczowej, na dobrej wierze opartej pracy. Ale zarazem wnoszę gorący apel do Was panowie, byście w sprawach, które według naszych najlepszych i najszczerszych intencyj podkładu narodowościowego nie mają, w których obca nam jest jakakolwiek myśl uboczna, prócz celów nam i wam zupełnie wspólnych, byście naszej dobrej woli nie podawali w wątpliwość, nie przypisywali nam intencyj, których nie mamy, a tem samem nie utrudniali dobrowolnej, jeżeli nie zgody, to przynajmniej porozumienia, jakiego wasz i nasz interes równie stanowczo wymaga.

(*Po polsku*). Na koniec kilka słów tylko o budżecie i finansowem położeniu kraju.

Układając projekt preliminarza na rok przyszły, starał się Wydział krajowy z wszelką możliwą jasnością przedstawić obecne i przyszłe finansowe położenie kraju.

Projekt budżetu na rok 1905 ma w sobie wyraźne i smutne znamiona bardzo trudnego położenia finansowego kraju, bo równocześnie zawiera projekt 6 milionowej pożyczki i podwyższenia dodatków i odroczenie o rok wydatków, opierających się na uchwałach Wys. Sejmu i wprowadzenie do dochodów kilku pozycyj, które są właściwie zużyciem zapasu specyalnych funduszów.

Stan ten rzeczy i jego powody nie są dla Wys. Izby niespodzianką. Zwracałem już na to uwagę Wys. Izby z tego miejsca, Wydział krajowy i komisya budżetowa od lat kilku przewidywały dzisiejszy stan rzeczy. Wzrost wydatków niezmiernie szybki w kilku działach administracyi, wzrost spowodowany częścią obowiązującemi ustawami przy nieznacznym stosunkowo wzroście siły podatkowej, przy niezmienionej stopie dodatków krajowych, musiał doprowadzić do tego, że nawet normalnych wydatków dotychczasowymi dochodami pokryć nie jesteśmy w stanie.

Nie chcę nużyć Wys. Izby szczegółami cyfrowymi, powiem tylko, że wydatki wzrosły w przeciągu lat ośmiu o 10 milionów, a w tem wydatki na szkoły ludowe o 6 milionów. Wydatność halerza dodatków wzrosła w tym samym czasie tylko o 24 halerzy, co czyni przy dotychczasowej stopie dodatków $1\frac{1}{2}$ miliona.

Dochody z opłat konsumcyjnych wzrosły o $6\frac{1}{2}$ miliona, a gdy wysokość dodatków do podatków wynosiła 60 lub 61 halerzy i nie uległa przeto od r. 1895 zmianie, dlatego różnica między wzrostem dochodów, a wydatków normalnych, nie wliczając jakichkolwiek inwestycyj, wynosi już dziś dwa miliony.

Taki jest stan rzeczy dzisiaj, a będzie z każdym rokiem gorszy z powodu wzrostu wydatków, niezawisłego od woli Wys. Sejmu, będzie zatem coraz gorszy nawet i wtedy, gdyby Wys Sejm żechciał w tych wypadkach, w których to bez szkody kraju jest możliwe wstrzymać, względnie odroczyć inwestycye i wydatki, które w tej chwili przenoszą możność finansową kraju.

Jest moim obowiązkiem zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na bardzo trudne położenie Wydziału krajowego, który z jednej strony świadom swojej odpowiedzialności wobec położenia finansowego kraju, widzi konieczność oszczędności w wydatkach, a może bardziej jeszcze w nowych projektach, z drugiej zaś strony jest on obowiązany spełnić ściśle i bezwarunkowo nie tylko uchwały Wys. Izby, ale jej intencye i wskazówki, które w bardzo wielu działach administracyi krajowej, domagały się w ostatnich latach, a szczególniej podczas zeszłorocznej sesyi sejmowej od Wydziału krajowego inicyatywy i wniosków, które na dziś i na przyszłość skarb krajowy bardzo znacznie obciążą.

W sprawozdaniach Wydziału krajowego znajdzie Wysoki Sejm wyraz tego trudnego położenia. Wydział krajowy bowiem, spełniając ściśle polecenie Sejmu, przygotował w sprawie niektórych inwestycyj podstawę do powzięcia stanowczych uchwał, o ile je Wys. Sejm za właściwe uzna, ale zarazem raz jeszcze zwrócił uwagę na finansowe konsekwencye powziąć się mających uchwał.

Przedkładając wniosek podwyższenia dodatków o 5 halerzy, Wydział kraj. świadomy jest, że ciężar to znaczny, jednak nieunikniony, gdyż Wydział kraj. uważa pokrywanie bieżących stałych wydatków, drogą pożyczek za rzecz wykluczoną, jeżeli się nie mamy zrzec na długie lata normalnych i zdrowych stosunków gospodarki finansowej kraju, jeżeli nie mamy narazić jego przyszłości nie tylko finansowej, ale i politycznej na poważne niebezpieczeństwa.

Sądzę że wzgląd ten będzie dla Wys. Sejmu dostatecznym dla przyjęcia finansowych wniosków Wydziału kraj.

Przypominam zresztą, że przed rokiem 1895 stopa dodatków od podatków była o 5 centów wyższą, jak dzisiaj.

Podwyższeniem proponowanem dodatków do podatków, uzyskujemy tylko chwilową równowagę budżetową, a już w roku 1906 grozi nam nowy i znaczny niedobór.

Chcąc oprzeć możliwą sanacyę na gruncie realnym w granicach dzisiejszego systemu podatkowego, widzę środek na razie tylko jeden, to jest uzyskanie ponownego znacznego podwyższenia państwowego podatku od wódki na rzecz krajów, przy równoczesnej jak najściślejszej oszczędności.

Jeżeli Wys. Sejm myśl tę swoją uchwałą poprzeć zechce, poczyni Wydział krajowy natychmiast potrzebne kroki wstępne celem wspólnej akcyi wszystkich krajów monarchii.

Zachęcając Wys. Izbę przez przedstawienie rzeczywistego położenia finansowego kraju, do ścisłości i oszczędności, nie sądzę by następstwem zastosowania tych zasad, miał być zastój w rozwoju i podniesieniu kraju, przeciwnie sądzę, że Wys. Sejm może rozpocząć obrady swoje w przekonaniu, że w granicach 27 milionowego budżetu jest sposobność do pracy i działania, jest możność postępu, stopniowej poprawy stosunków.

Rozpocznijmy nasze obrady myślą o tym, który jest zawsze naszego kraju najpotężniejszym opiekunem, dla którego żywimy wszyscy niezmienione uczucia wierności, przywiązania i wdzięczności i wznieśmy okrzyk: Najmiłościwszy Cesarz i Król nasz Franciszek I. niech żyje!

W chwili gdy rozpoczynamy nasze obrady, ciśnie się do serc naszych smutna myśl, że brak między nami Tadeusza Romanowicza, jednego z najdawniejszych członków tej Izby, jednego z najdzielniejszych między tymi, którzy życie swoje służbie kraju poświęcili.

Nad grobem śp. Romanowicza starałem się wypowiedzieć nietylko to, co serce czuło i osobiste przekonanie wypowiedzieć nakazywało, ale starałem się być wyrazem Izby, której mam zaszczyt przewodniczyć.

Dziś przypomnę już tylko, że kraj i Sejm stracił w nim siłę niepospolitą, świetny talent, umiejętność i niezrównaną gorliwość w pracy, połączoną z wyborną znajomością spraw i potrzeb kraju, a czystość charakteru, wierność zasadom i gotowość poświęcenia i ofiarności dla kraju, jednały mu szacunek wszystkich. Cześć niech będzie jego pamięci, którą przechowamy z serdecznem koleżeńskiem uczuciem, a tych uczuć wyraz znajdzie miejsce w protokole naszych obrad.

Mowę Marszałka przerywano oklaskami a gdy hr. Badeni zakończył ją, odezwały się ponownie huczne brawa.

Następnie przemówił JE. Namiestnik hr. Potocki.

Mowa Namiestnika.

Wysoki Sejm niejednokrotnie, i całkiem słusznie, wyraża życzenie, ażeby sesya sejmowa była zwoływaną w takim czasie, iżby było możliwem, jeszcze przed rozpoczęciem odnośnego roku uchwalić budżet i zapewnić tem samem spokojną i racyonalną gospodarkę Wydziału krajowego. Zgodnie z tem życzeniem i z tą potrzebą, został w tym roku, podobnie jak w roku zeszłym, zwołany w jesieni i sądzę, że będzie mógł trwać czas dostateczny do przeprowadzenia dokładnej i gruntownej dyskusyi.

Pierwszą i najważniejszą troską będzie finansowa sytuacya kraju. Wydział krajowy ciężką ofiarą podwyższenia stopy dodatków krajowych i rozłożeniem pewnych wydatków o charakterze inwestycyjnym na raty annuitetowe i pokryciem ich krótkotrwałą pożyczką, doprowadził preliminarz na rok przyszły do równowagi. Niepodobna jednak sobie ukrywać, że już w najbliższej przyszłości ta nieodzownie konieczna równowaga stanie się coraz trudniejszą do osiągnięcia i — zdaniem mojem — należałoby zastanowić się nad środkami zaradczymi, nie odkładać na czas późniejszy i nie zadowalać się tą pociechą, że jeszcze w najbliższym roku ta równowaga utrzymaną będzie. Już dziś należy rzeczywistości spojrzeć śmiało w oczy, zdać sobie jasno i dokładnie sprawę z sytuacyi i poczynić zawczasu kroki przygotowawcze, ażeby grożącym wielkim deficytom stawić zaporę. Jego Ekscelencya Pan Marszałek podniósł już tę myśl w swojej przemowie; z pewnością niejeden z posłów tej Wysokiej Izby już ją pierwej podzielał, a ja ze swej strony mogę tylko zapewnić Wysoką Izbę, że będę uważał za jeden z najważniejszych moich obowiązków poprzeć, w miarę mej możności, usiłowania w tym kierunku czynione; że gotów jestem współdziałać w obmyślaniu i przeprowadzeniu odnośnych starań.

Ces. król. Rząd nie przedstawia w tym roku żadnych przedłożeń do powzięcia uchwał; jednak zaznaczyć muszę, że niektóre przedłożenia Wydziału krajowego były przedmiotem poprzedniego porozumienia się z centralnym Rządem i w tym kierunku wspomnę tylko o tak ważnej i ogólnie pożytecznej ustawie, jak ustawa o włościach rentowych, co do której nastąpiła zgoda tak co do samej ustawy, jak i co do uwzględnienia najważniejszych przez Sejm uchwalonych rezolucyj.

Co się tyczy działalności Rady szkolnej krajowej, stwierdzić wypada z zadowoleniem stały postęp, w granicach możnością finansową kraju zakreślonych, pod względem przyrostu szkół ludowych i dobrych budynków szkolnych, przekształcania szkół istniejących na więcej klasowe, organizacyi szkół wydziałowych i pospolitych wyższego typu w gminach miejskich, tudzież obsadzania posad przy szkołach wiejskich siłami ukwalifikowanemi. Ważnym nabytkiem dla szkolnictwa ludowego jest założenie w ubiegłym roku nowego seminaryum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu. Zgodnie z życzeniem Sejmu i z istotną potrzebą, nie ustaje Rada szkolna w zabiegach około przysparzania krajowi nowych publicznych Seminaryów nauczycielskich, popierając zarazem zakładanie prywatnych.

W bieżącym roku zostały otwarte trzy nowe szkoły średnie, przez co w pewnej mierze uchylono przepełnienie, panujące w dotychczasowych zakładach. Wobec jednak ciągle nadmiernie rosnącej frekwencyi i powiększania się liczby uczniów szkół średnich, nie mogą wszystkie usterki pod względem odpowiedniego umieszczenia uczniów być od razu usunięte, jakkolwiek w ostatnich dwu latach założono już 6 nowych szkół średnich, a w najbliższym roku otwarcie dalszych niewątpliwie nastąpi.

W myśl uchwał sejmowych, Rada szkolna krajowa starała się stale o pomnożenie liczby inspektorów szkolnych krajowych i okręgowych. Uzyskano już nową posadę czwartego inspektora krajowego dla szkół średnich. Co do inspektorów okręgowych, to po zaopatrzeniu w osobnego inspektora wszystkich dotychczasowych okręgów szkolnych, spodziewać się wolno, że w najbliższym czasie najliczniejsze i najwięcej potrzebujące w tym względzie okręgi, przedewszystkiem lwowski, uzyskają pomnożenie sił.

Na wezwanie Wydziału krajowego, wystosowane po myśli uchwały sejmowej, przedstawiła Rada szkolna krajowa wyczerpującą i szczegółowo umotywowaną opinię w ważnej dla nauczycieli sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

W osobnem sprawozdaniu przedłożyła Rada szkolna krajowa opinię w sprawie założenia gimnazyum z językiem wykładowym ruskim we wschodniej części kraju, biorąc w zakres swych badań, stosownie do życzenia Sejmu, również kwestyę utrakwizmu. Rada szkolna krajowa, wydając tę opinię, miała na uwadze czysto rzeczowe momenta, a nie wątpię, że wysoki Sejm z całą życzliwością zbada tę sprawę i postąpi w myśl zasad, któremi się zawsze kierował w spełnianiu potrzeb kulturalnych narodu ruskiego, których słuszność i rzeczywistość uzna.

Przy tej sposobności muszę jeszcze zaznaczyć, że wydane przez Radę szkolną krajową zarządzenia odniosły pomyślny skutek i że w zeszłym roku nie można było zauważyć w wewnętrznem życiu szkół średnich żadnych agitacyj narodowych lub społecznych. Nie mogę jednak powiedzieć, ażebyśmy nie mieli wciąż do walczenia ze społecznemi lub narodowemi agitacyami, wychodzącemi z poza szkoły, i to tak w gimnazyach polskich, jak ruskich.

Działania na młode umysły nie mogą jeszcze mieć własnego wyrobionego sądu, odrywanie ich od ich obowiązków, to jest od nauki, uważam za ciężki grzech wobec własnego społeczeństwa — ruskiego, czy polskiego — a jakkolwiek walka z podobnemi agitacyami jest nadzwyczaj utrudnioną, to jednakowoż wszelkich starań dołożę, ażeby tym szkodliwym postronnym wpływom tamę położyć.

W czerwcu br. zebrała się pierwszy raz, na zasadzie ustawa z roku 1901 komisya regulacyi rzek, a tem samem zaczęła się tak ważna dla kraja praca. Już poprzednio przeprowadziły i ukończyły organa Namiestnictwa wszystkie potrzebne roboty przygotowawcze. Muszę z przyjemnością zaznaczyć, że w obradach komisyi osiągnięto zupełną zgodność wszystkich czynników, biorących udział w komisyi, tak, że wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie. Z obszernego drukowanego protokołu komisyi, który zostaje udzielony Wydziałowi krajowemu, będą Panowie mogli powziąć dokładną wiadomość o obradach i uchwałach. Przy tej komisyi oświadczyli się zastępcy budowy kanałów, względnie Ministerstwa handlu za zabudowaniem protoków górskich w dorzeczu Skawy i Soły, kosztem funduszu kanałowego, uznając ważność tej regulacyi dla projektowanego kanału Wisła-Odra. Mam też wszelką nadzieję, że zasada ta znajdzie zastosowanie także przy innych rzekach, mających doniosłość dla projektów dalszego kanału.

(*Po rusku*). Na mocy powziętych uchwał zorganizowało Namiestnictwo na razie sześć kierownictw budowy i robota w tym roku rozpoczętą zostanie. Koszta generalne regulacyj rzek, wspólnie z krajem wykonać się mających, wynoszą przeszło 8,000.000 kor. więcej, niż przybliżony kosztorys komisyi wodnej Wysokiego Sejmu z roku 1901 opiewał. Co do pokrycia tej nadwyżki, jak również co do przedłużenia regulacyi niektórych rzek, szczególnie Skawy, przedłożę Wysokiemu Sejmowi we właściwym czasie odpowiednie wnioski, po porozumieniu się z Wydziałym krajowym.

(*Po polsku*). Miałem nadzieję, że w tym roku będzie już można zacząć regulacyę Rudawy pod Krakowem, która ma być wykonaną na koszt państwowej nadzwyczajnej dotacyi wodnej. Projekt szczegółowy i kosztorys tej budowy był już na wiosnę gotowy, jednakowoż sprawa ta jest ściśle związaną z kwestyą przeprowadzenia kanału pod Krakowem i zabezpieczenia na przyszłość tego miasta od klęsk powodzi. A gdy gmina m. krajowa wystąpiła z oddzielnym nowym projektem przekopu na Wiśle i innego przeprowadzenia kanału, a operat techniczny tego projektu przedłożyła dopiero z końcem lipca br., musiała być na razie robota regulacyjna na Rudawie wstrzymana.

Jak Panom wiadomo, udzielił rząd zapomóg dla okolic, klęskami elementarnemi dotkniętych, w wysokości 5,500.000 koron. Dzięki tej pomocy, która częściowo została użyta na bezprocentowe pożyczki, częściowo na roboty publiczne, a w znikającej tylko części wprost na zapomogi bezzwrotne, przeszedł rok bieżący bez objawów głodowej nędzy. Niewątpliwie, że udzielone subwencye nie mogły ani w części wynagrodzić poniesionych strat, — ale tak jak w przeszłym roku, znowu zaznaczyć muszę, że nie może być zadaniem państwa wynagradzać, chociażby najcięższe elementarne

straty, lecz tylko przychodzić z pomocą tam, gdzie ona jest nieodzownie potrzebna i gdzie bez niej groziłoby widmo głodu albo co najmniej stałe zubożenie ludności.

Dwie klęski w tym roku bardzo ciężkie nawiedziły kraj, a były niemi: długotrwała posucha i w związku z tem stojące liczne pożary. Jakkolwiek klęska tegoroczna jest zmniejszoną o tyle, że w znacznej części kraju zboża, a szczególnie ozime, wydały dobre plony, to jednak brak paszy, a wskutek tego obawa wielkiego wyzbywania się inwentarza przez ludność, wymagać będzie również pomocy rządu. Nie potrzebuję Panów zapewniać, że uznając tę potrzebę starać się będę usilnie, ażeby pomoc państwowa była krajowi naszemu udzieloną w odpowiedniej mierze. Pomoc ta musi być również udzieloną niektórym spalonym miastom, a w pierwszym rzędzie dla Brzeska i Sokołowa, dla których w ostatnich dniach wyznaczyłem już znaczniejsze subwencye.

Niedość jednak jest starać się choć w małej części wynagrodzić szkody, pożarem zrządzone, ale należy wszelkiemi siłami dążyć do zapobieżenia w przyszłości podobnym klęskom. Wdzięczne tu mają zadanie ciała autonomiczne, które przez ścisłe przestrzeganie przepisów ogniowo budowlanych, oraz dokładne wykonywanie policyi ogniowej, największe rezultaty osiągnąć mogą. Do nich więc zwracam apel, zapewniając, że gdziekolwiek tylko zajdzie tego potrzeba, organa rządowe jak najchętniej iść im będą na rękę.

Życząc pracy Panów jak najlepszej pomyślności proszę przyjąć z mej strony szczere zapewnienie, że zawsze będę gotów w miarę mej możności ułatwiać pracę Wysokiego Sejmu i starać się o przeprowadzenie zapadłych tu uchwał.

Po mowie P. Namiestnika zabrał głos prezes klubu ruskiego p. Oleśnicki i złożył następujące oświadczenie:

Oświadczenie Oleśnickiego.

My członkowie ruskiego klubu, wybrani przy uzupełniającym wyborze 14 czerwca 1904, wstępujemy dziś do Sejmu galicyjskiego po znamiennych precedensach, które jasno i wyraźnie zaznaczają dzisiejsze nasze polityczne stanowisko i naszą rolę w tym Sejmie. Ubiegła sesya sejmowa zaznaczyła się niebywałymi dotąd w historyi tego Sejmu faktami bezprzykładnego zignorowania najsprawiedliwszych i najżywotniejszych naszych postulatów.

Większość sejmowa nad naszym głosem w tych murach przeszła do porządku, w których stała za nami jednomyślnie opinia całego kraju, poparta ogólno narodowemi manifestacyami i tysiącem jednomyślnych protestów wniesionych drogą petycyj do tej Izby a równocześnie dała dowód skrajnej nietolerancyi wobec ruskiej narodowości, odmawiając zaspokojenia jej najkonieczniejszych kulturalnych potrzeb, przyznanych przez władze kompetentne i najwyższe czynniki państwa.

Ta ciężka obelga wywołała konieczność wystąpienia naszego z Sejmu i oddanie naszych mandatów temu narodowi, który w swych najsprawiedliwszych prawach i swych najświętszych uczuciach dotknięty został przez większość sejmową, krzyczącą niesprawiedliwością i bolesną zniewagą.

Ten krok nasz aprobował naród ruski na więcej niż 50 zgromadzeniach, zwołanych we wschodnich powiatach kraju, a przeprowadzone wybory uzupełniające, przy których nie brakło w licznych okręgach wyborczych silnej akcyi, celem wydarcia nam mandatów, dają naoczny dowód, że nasze stanowisko polityczne i taktyka nasza w tym Sejmie zgodną była z przekonaniem i intencyami całego ruskiego narodu w kraju, że my byli tu celem jego myśli, rzecznikami jego uczuć.

Idąc za apelem tego narodu, wstępujemy do tego Sejmu, wzmocnieni tym wyborem, jako wyraźną aprobatą naszego postępowania ze strony narodu naszego i naszych wyborców i oświadczamy na wstępie, że zajmujemy to samo silne i wyraźne stanowisko opozycyi, na jakiem staliśmy dotąd i stać będziemy na niem stanowczo i wytrwale, dopóki większość sejmowa nie zmieni swej dotychczasowej polityki wobec narodu ruskiego, jego żądań potrzeb i interesów dopóki nie zacznie traktować nas jako równorzędnych sobie przedstawicieli, równouprawnionego w kraju narodu i nie zrozumie że tylko w pełnej sprawiedliwości wobec narodu tego możliwa pożyteczna działalność Sejmu dla całego kraju; a stanowisko to jesteśmy obowiązani zaznaczyć tem silniej, gdyż już na porządku dziennym I posiedzenia Sejmu, widzimy postawioną sprawę włości rentowych, którą od szeregu lat uważa naród ruski za ciężki zamach na swoje prawa i swoją egzystencyę i którą głos ogólno narodowy każe nam z wszelką siłą zwalczać.

Wzmocnienie mandatów naszych ponownym dowodem zaufania wyborców naszych, wskazuje nam jasno drogę dalszej akcyi, a na większość sejmową spadnie odpowiedzialność, jeżeli naród ruski stanowczo utwierdzi się w przekonaniu, że w tej Izbie nie ma dla niego ni prawa, ni sprawiedliwości

---

P. Wereszczyński zaproponował imieniem Wydziału krajowego zmniejszenie liczby członków kilku komisyj, czemu się jednak lewica sprzeciwiła. Ostatecznie p. W. odstąpił od wniosku.

W dalszym ciągu odesłano kilkadziesiąt sprawozdań Wydz. kraj. do poszczególnych komisyj.

Żądanie sądu pow. w Cieszynie o wydanie p. ks. Stojałowskiego za przekroczenie prasowe odstąpiono komisyi prawniczej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, odczytał sekretarz Sejmu ks. poseł Bohaczewski nagły wniosek p. Oleśnickiego o wyjednanie jaknajwydatniejszej pomocy materyalnej ze strony rządu i kraju dla ludności, dotkniętej w roku bieżącym klęską posuchy. Motywując swój wniosek przedstawił dr. Oleśnicki rozpaczliwe położenie włościan, poczem wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Następne posiedzenie Sejmu jutro, w sobotę, o godz. 11 przedpoł. Na porządku dziennym, między innemi wybór do komisyj, do których propozycye przedstawi zbierająca się dziś popoł. »Komisya matka«.

* * *

Sejmowy Klub demokratyczny odbył wczoraj dwa posiedzenia, rano i wieczorem. Na wstępie onegdajszego posiedzenia klubu złożył prezes Rayski hołd pamięci nieodżałowanego Tadeusza Romanowicza. Na posiedzeniu wczorajszem uchwalił klub jednomyślnie wyjednać dla wdowy po śp. Romanowiczu dożywotnią dotacyę sejmową, w kwocie 3000 koron rocznie, oraz postanowił czynnie poprzeć akcyę, celem postanowienia mu pomnika, a względnie tablicy pamiątkowej. Następnie ukonstytuował się klub, wybierając w miejsce śp. Romanowicza wiceprezesem p. Vayhingera i pozostawiając zresztą całe prezydyum (wiceprezes dr. Małachowski, sekretarze Lewenstein i Merunowicz), oraz komisyę parlamentarną (prócz prezydyum panowie Jahl, Jabłoński i Rutowski) bez zmiany. Dyskusyę polityczną rozpoczął prezes p. Rayski, po którym przemawiali pp. dr. Głąbiński, Rutowski, Rotter, Bujnowski, Merunowicz, Jabłoński, Maryewski, Loewenstein. Uchwalono żądać zwołania Koła sejmowego dla omówienia położenia politycznego, oraz wnieść dwie rezolucye, jedną w sprawie uregulowania dostaw publicznych państwowych i krajowych z pierwszeństwem producentów miejscowych i krajowych, drugą rezolucyę do rządu o powołanie do wszystkich ministerstw, urzędów i trybunałów centralnych odpowiedniej liczby urzędników i referentów obznajomionych dokładnie z językiem polskim i stosunkami kraju.

Ekonomista.

Traktat handlowy z Włochami. „Wiener Ztg.“ ogłasza rozporządzenie cesarskie na podstawie §. 14., polecające rządowi w drodze rozporządzenia uregulowanie prowizoryczne traktatu handlowego z Włochami najdalej do 31. grudnia 1905 r.

Nowiny „Dnia“.

List pasterski. Metropolita ks. Szeptycki ogłosił list pasterski do Polaków gr.-kat. wyznania, zredagowany po polsku. W liście tym ks metropolita wzywa ich, aby wytrwali w swoim obrządku.

Z armii. „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłosił nadanie licznych odznaczeń z okazyi rozwiązania kwestyi nowych dział. Między innymi otrzymali ordery: order Leopolda I klasy generalny inspektor artyleryi generał broni Kropatschek, wielki krzyż orderu Franciszka Józefa dyrektor arsenału artyleryi generał dywizyi Thiele, order żelaznej korony II klasy prezydent techniczno-wojskowej komisyi generał dywizyi Vuitsch i generałowie majorowie Krobatin i Linbardt.

Dziennik ten ogłasza dalej postanowienia organizacyjne dla duchowieństwa wojskowego.

Starszy lekarz sztabowy I kl. i szef sanitarny komendy wojskowej w Zadarze dr. Władysław Zgórski, przeniesiony został w stan spoczynku i otrzymał tytuł generaln. lekarza.

Konkursa rozpisują: Lwowska dyrekcya poczt i telegrafów na posady ekspedyentów w Byszowie, Psarach, Martynowie nowym, Dąbiu obok Dobczyc i Ostapiu. Podania do 11 października.

Zmiana własności. Dobra Obertyn w powiecie kołomyjskim nabył od pani Kellermanowej p. Antoni Łukasiewicz z Zadobrówki na Bukowinie za 420.000 kor.

Pomnik Mickiewicza. Na plac budowy kolumny wieszcza przywieziono dziś resztę części składowych monumentu, mianowicie jego część górną oraz kapitel.

Prace około montowania pod osobistym kierunkiem artysty-rzeźbiarza p. Popiela postępują raźno naprzód, tak, że nie jest wykluczonem, że kolumna Mickiewicza jeszcze w październiku będzie odsłoniętą.

Wyścigi cyklistów urządzone staraniem „Klubu młodzieży cyklistów“ odbyły się wczoraj na gościńcu stryjskim. Biegów było siedm. W pierwszym biegu nowicyuszy na ośmiu startujących przybyli 1. Reindl, 2. Kawecki, 3. Hendrich. W biegu drugim o mistrzowstwo Galicyi z zgłoszonych 4, przybyli: . Pintscher, 2. Stock. Pierwszy otrzymał tytuł mistrza, szarfę „1904,“ drugi medal złoty. W biegu trzecim galicyjskim z zgłoszonych 9 przybyli: 1. Hargesheimer, 2 Hendrich, 3. Butent, 4. Farbowski. W biegu czwartym na tandemach z zgłoszonych 6 przybyli: w pierwszej parze Baliński i Włodzimirski, w drugiej Zombek i Kuzyk. W biegu piątym o mistrzowstwo L. K. M. C. z zgłoszonych 3 przybyli: 1. Kuzyk z Łańcuta, II. Pintscher. W biegu szóstym z zgłoszonych 4 przybyli: 1. Butent, 2. Kowalski, 3. Ditz. W biegu siódmym pań, stanęła panna Stangret, która przybyła drogę 1 klm. w $2^1/_2$ minutach, a wyznaczono do tego $3^1/_2$ minut.

Po wyścigach odbył się komers, w czasie którego wręczono zwycięzcom nagrody, które stanowiły medale srebrne, bronzowe i żelazne.

Święto patrona swego obchodziła wczoraj Galicya wschodnia, a liczni u nas Michałowie i Michaliny odbierali życzenia z powodu

swych imienin. U wiceprezydenta miasta p. Michała Michalskiego, odbyło się wczoraj z okazyi imienin jego i jego małżonki wspaniałe przyjęcie, na które przybyły liczne tłumy gości, podejmowane ze staropolską gościnnością przez gospodarstwo.

Zjazd sodalisów rozpoczął się dziś po Mszy św. w kościele OO. Jezuitów, którą odprawił ks. Arcybiskup Bilczewski. Obrady, mające charakter ściśle poufny, rozpoczęły się o godzinie 11 w sali „Filharmonii.“ Zagaił je O. Wróblewski, poczem przewodnictwo objął radca Bujak z Krakowa, prefekt tamtejszej sodalicyi. Z kolei nastąpiły referaty ks. Bratkowskiego i p. Konopki „O taktyce i organizacyi sodalisów.

Nauka historyi w szkołach średnich. Jak już donieśliśmy kilka dni temu, wprowadziło Ministerstwo oświaty pewne zmiany w sposobie nauczania języka greckiego w gimnazyach. Nie poprzestając na tem, wydało Ministerstwo nową instrukcyę także dla nauki historyi. W instrukcyi powiedziano między innemi: „Ucznia nie powinno się obciążać szematycznem szeregowaniem faktów; ma on otrzymać jasny i trafny obraz przewrotów w dziedzinie stosunków politycznych i kulturalnych i rozgałęzienia stosunków pomiędzy narodami. Cały olbrzymi materyał ma się ugrupować dokoła kierunków Restauracyi, nacyonalizmu i reformy socyalnej. Polityka bieżąca nie może mieć przystępu do szkoły, ale musi się do tego doprowadzić, by gimnazyalista po opuszczeniu szkoły miał podstawy nauki i dość zrozumienia, aby go zajmowała teraźniejszość i aby pogłębić mógł sąd swój o niej.

Pod adresem dyrekcyi tramwajów. Publiczność prosi za naszem pośrednictwem o uwzględnienie, przy nowym rozkładzie jazdy.— wracających z teatru, żeby więc w interesie teatru, tramwaju i publiczności odchodziło jeszcze kilka wozów we wszystkich trzech kierunkach — po ukończeniu przedstawienia.

Uroczystości Maryańskie uchwaliła urządzić krakowska rada miejska i wybrała do przygotowania ich komisyę składającą się z 10 radnych.

Otrucie wędlinami. W krakowskiem Towarzystwie dobroczynności, zachorowało wczoraj czterdzieści kilka osób po spożyciu zepsutych wędlin. Spieszna pomoc lekarska usunęła niebezpieczeństwo.

„Czeska beseda“ odbyła onegdaj doroczne walne zgromadzenie, na którem po załatwieniu spraw natury administracyjnej dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrano ponownie prof. Fialka Zdzisława, zast. prezesa docenta dr. Pawła Kuczerę, sekretarzem dr. Mikolaszka, skarbnikiem p. Piotra Valenta. Do wydziału weszli pp.: Distl, Feigl, Smitka, Toczna, Harabus, Bartl, Vambera, a do komisyi rewizyjnej pp.: Szestak i Syrovy.

Po zgromadzeniu odbyła się zabawa, w której wzięły też udział panie.

Ofiara waryackiego sportu. Na drodze pomiędzy Jasłem a Krosnem dostał się pod koła automobilu nafciarza p. Jana Fibicha furman Krawczyk i znalazł śmierć na miejscu. Osierocił on czworo dzieci.

Znaczna zguba. P. prezydentowa Małachowska zgubiła wczoraj w przejeździe do gmachu „Filharmonii“ złotą broszkę, wysadzaną brylantami, z jednym dużym brylantem w środku.

Kradzieże. Do mieszkania p. Wandy Nawratilowej, plac Bernardyński l. 4 dostał się wczoraj złodziej i skradł 7 łyżeczek srebrnych, złotą bransoletkę, wysadzaną turkusami, srebrną bransoletkę pozłacaną 2 pary złotych kolczyków, krzyżyk złoty z niebieskimi kamykami i złotą broszkę.

P. M. Humanieckiemu skradziono ubiegłej nocy z zamkniętego strychu przy ul. Ruskiej l. 3 dwa futra wartości 160 koron.

Z życia młodzieży. W Czytelni T. S. L. im. B. Goldmana przy ul. Słonecznej l. 21 odbędzie się w sobotę 1. października o godzinie 6 wieczorem II. posiedzenie „Kółka samokształcenia.“ Na porządku dziennym referat p. p. Byka i Bochenka o „Rozwoju form ekonomicznych i społecznych.“ Goście mile widziani.

Kronika towarzyska. Stow. „Achwah“ urządza w niedzielę 2. października w salach „Jad Charuzim,“ „wieczór jesienny,“ połączony z tańcami.

— **P. Ludwikowski**, znany humorysta wokalny ze Lwowa, urządza w sobotę dnia 1. października b. r. wieczorek humorystyczny w sali „Sokoła“ w Przemyślu.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek, „Warszawianka“ pieśń z roku 1831, napisał St. Wyspiański. Rozpocznie po raz ósmy „Jak liście z drzew strącone“ obraz sceniczny w 1 akcie Jana Łady.

W sobotę, po raz pierwszy (nowość) „Capstrzyk,“ sztuka w 4 aktach z małego garnizonu, napisał Franciszek Adam Beyerlein.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: Z Oksza Orzechowskich Paulina Leopoldyna księżna Łodzia Ponińska wdowa po śp. Ludwiku Łodzia Ponińskim.

W Wiedniu: adwokat dr. Michał Rappaport.

W Zawierciu. dr. Stefan Marynowski, wychowaniec b. Szkoły Głównej. Zmarły, po za pracą zawodową, poświęcał się pracy literackiej.

W Nancy: wybitny pracownik na polu przem. artystycznego, specyalnie ceramiki: Emil Gallé.

Wł. Zabłocki, dziedzic Golejewa w Poznańskiem.

Depesze „Dnia”.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wojna.

Berlin. (Tel. wł. „Dnia“). „L. Anz.“ donosi z Petersburga, że wedle nadeszłych tam wiadomości z Tieliengu, usiłują oba skrzydła jap. armii obejść rosyjskie pozycye. Japoń. urządzają werbunek w poł. Mongolii.

Kuropatkin zwiedził groby cesarskie w Mukdenie i przekonał się, że są one nienaruszone.

Paryż. (Tel. »Dnia“). *Echo de Paris* utrzymuje, że niemiecki *attaché* marynarki w Porcie Artura, nazwiskiem Gilgenheim i francuski *attaché* Couverville jeszcze dnia 17. sierpnia opuścili Port Artura na dżonce pod flagą francuską. Dżonkę tę zniszczyli dnia 20. sierpnia Japończycy, przyczem obaj oficerowie utracili życie, wskutek sporu wynikłego stąd, że Japończycy chcieli przyjść w posiadanie ich dokumentów.

Paryż. Tel. »Dnia«). Agencya Havasa donosi z Mukdenu: Potwierdza się, że Japończycy na południu od Mukdenu mają słabe tylko oddziały wojskowe.

Londyn. (Tel. »Dnia«). *Daily Telegraph* donosi z Szangaju: Japończycy czynią przygotowania aby jeszcze w październiku obsadzić Sachalin, Japończycy ucierpieli znacznie z powodu choroby »beri beri«, która szerzyła się w ich wojsku a powstała jak się zdaje wskutek spożywania ryżu, gotowanego już przed dawnym czasem.

Najwięcej ucierpiała armia japońska, oblęgająca Port Artura. Wiele pociągów kolejowych przewozi na północ materyały i zapasy, przeznaczone dla wojsk, które przeprawiają się przez rzekę Hun. Japończycy zniszczyli i zrabowali kościół francuski w okolicach Liaojanu, sądząc, że jest to budynek rosyjski.

Londyn (Tel. „Dnia“). „Standard“ donosi z głównej kwatery Kurokiego, że codzień odbywają się drobne potyczki między rosyjską konnicą a oddziałami Kurokiego. *Gros* Rosyan cofnęło się na północ od Mukdenu i jest w marszu do Tielinu, który jest obwarowany i na razie obsadzony przez kozaków. Silne oddziały rosyjskiej piechoty stoją na południowy zachód od Mukdenu. Japończycy skazali na śmierć kilku chińskich rozbójników, którzy wpadli w ich ręce nad brzegami rzeki Liao.

Paryż (Tel. „Dnia“). „Matin“ donosi z Czifu: Armia generała Leniewicza ma wyruszyć z Władywostoku do Korei i rozłożyć się tam obozem na zimę. Japończycy wysyłają przeciw Leniewiczowi 20.000 ludzi.

Król rumuński w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Przybył tu wczoraj rano król rumuński na krótki pobyt.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Król rumuński po wczorajszym obiedzie dworskim w Schönbrunie odwiedził ponownie hr. Gołuchowskiego i zabawił u niego czas dłuższy.

Traktat z Włochami.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Na podstawie ogłoszonego dziś rozporządzenia, upoważniającego rząd do uregulowania stosunków handlowych z Włochami, otrzymały urzędy cłowe polecenie, aby w czasie od 1 do 15 października włącznie za podstawę w komunikacyi z Włochami uważały *status quo*. Na później, wydane będą osobne zarządzenia.

Ks. Luiza Koburska.

Bruksela. (Tel. wł. »Dnia»). Zapewniają tu z kół dworskich, że król Leopold w żadnym wypadku nie podejmie się interwencyi między swą córką a ks. Filipem. Król miał się wyrazić, że jeśli ks. Luiza jest niespełna zmysłów, to należy ją oddać do zakładu, w przeciwnym razie potępia dotychczasowe postępowanie ks. Filipa, choć ono niczem nie może usprawiedliwić konduity jego córki, która ostentacyjnie objeżdża świat z kochankiem. Takich rzeczy nie toleruje się w żadnej rodzinie, tem mniej wolno patrzeć na coś podobnego przez palce królowi.

Budapeszt (Tel. wł. »Dnia«). »Magyar Hirlap« donosi, że 10 obywateli węg. zażądało od ministra honwedów wytoczenia ks. Filipowi Koburskiemu śledztwa dyscyplinarnego, jako feldmarszałkowi i właścicielowi 57. pp.

Odwiedziny na dworze angielskim.

Londyn. (Tel. »Dnia«). Dnia 18 października ma tu przybyć król hiszpański, a w listopadzie królestwo portugalscy.

Rosya, Chiny a Tybet.

Paryż. (Tel. wł. »Dnia«). Jak się »N. J. Herald« dowiaduje z Pekinu, pozbawił rząd chiński swego ambasa w Tybecie władzy, pomimo iż ten nie podpisał konwencyi z Anglią. Rząd chiński nie uznaje owej konwencyi i zastrzega sobie prawa zwierzchnicze w Tybecie.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). »Journal de St. Petersburg« powtarza artykuł »Mosk, Wiedomosti«, omawiający traktat angielsko-tybetański. W artykule tym powiedziano, że traktat wspomniany musi być zarówno co się tyczy Chin, jak Tybetu, szczególnie zaś ze względu na Rosyę — uważany za nie istniejący. Rosya nie może i nie powinna uznać tego traktatu, ponieważ jest on w jawnej sprzeczności z oświadczeniami, złożonemi przez rząd angielski w parlamencie w przedmiocie utrzymania *status quo* w Tybecie. Tekst traktatu jest dowodem złej wiary i bezwstydu rządu angielskiego.

Sejmy.

Opawa. (Tel. »Dnia«). W sejmie uczynili dziś posłowie Michejda i Hruby wniosek zmiany ordynacyi wyborczej do Sejmu i zażądali wybrania osobnej komisyi wyborczej.

Car w Odesie.

Odessa. (Tel. »Dnia«). Na powitanie cara przybyła tu deputacya księcia bułgar-

skiego Ferdynanda, złożona z pułkownika Dragonowa i porucznika Sawowa.

Następca Plewego.

Petersburg. (Tel. wł. »Dnia«). Nowomianowany minister spraw wewnętrznych Światopełk Mirski już objął urzędowanie, choć się jeszcze do pałacu ministerstwa nie sprowadził. Na stanowisku pierwszego szefa sekcyi pozostaje senator Durnowo. W wielkich łaskach u ministra jest policmajster Twicz.

Taki kongres!

Manchester. (Tel. wł. »Dnia«). Zapowiedziano tu »kongres« międzynarodowy grabarzy! »Kongres« ten ma być połączony z wystawą przedmiotów pogrzebowych, jak trumien, karawanów, środków dezynfekcyjnych i t. d. Organizatorowie kongresu rozesłali pocztówki z czarnemi obwódkami.

Zasądzony dyplomata.

Nowy Jork (Tel. wł. »Dnia«). Mr. Hugh Gurney, sekretarz angielskiej ambasady, został zasądzony przez sąd w Lenox (Massachusetto) za szybką jazdę motorem na 20 dolarów kary. Dyplomata wyroku nie przyjął, oświadczając sędziemu, że, na mocy międzynarodowego prawa, nie uznaje jego kompetencyi, ponieważ jako przedstawiciel obcego państwa, nie może być sądzonym. Sędzia za oświadczenie to zadekretował dyplomacie nową karę w wysokości 20 dol.

Defraudacya kasyera.

Bordeaux (Tel. wł. »Dnia»). Policya aresztowała tu Greka Mikołaja Englessis, który na szkodę pewnej austryackiej firmy w Tryeście sprzeniewierzył 200.000 koron.

Konstantynopol. (Tel. wł. »Dnia«). Niemieckie konsorcyum otrzymało koncesyę na linię kablową do Konstanzy.

Monachium (Tel wł. »Dnia«). Zastrzeliła się tu w hotelu pewna dama, przybyła z Wiednia, która zameldowała się jako S. R. Smidt z Wiednia.

Zadar. (Tel. wł. »Dnia«). Prasa tutejsza omawia sesyę sejmową, która się jutro rozpoczyna. Dziennik »Dalmacia« podnosi, iż po zebraniu się sejmu posłowie chorwaccy powinni w chwili przybycia do sali namiestnika gremialnie opuścić sejm i wyraża nadzieję, iż z posłami chorwackimi połączą się posłowie serbscy tak, że w sali pozostaną sami Włosi.

(Jest to echo zatargu namiestnika Handla z Kroatami).

Medyolan. (Tel. wł. »Dnia«). Premier Gliolitti przybył tu z Homburga i udał się do króla do Piemontu. Wkrótce uda się Giolitti do Paryża.

Moskwa. (Tel. wł. »Dnia«). W majątku swym Pirogow k. Jasnej Polany zmarł brat Leona Tołstoja, hr. Sergiusz.

Drezno. (Tel. wł. »Dnia«). W stanie króla saskiego niema polepszenia.

Sofia. (Tel. »Dnia«). Książę Ferdynand odjeżdża stąd w najbliższych dniach do Euksynogradu, gdzie zjechać się ma z królem serbskim.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Doniesienia niektórych dzienników rzekomo wyjęte z z »Prawitelstw. Wiestnika«, o zjeździe cara z księciem bułgarskim Ferdynandem w Tyraspolu, są nieprawdziwe.

Praga.(Tel. wł. »Dnia"). Poseł Młodoczeski Olansky, któremu zarzucono nadużycie mandatu w celach osobistych przy budowie kanału odrzańskiego i w rokowaniach nad upaństwowieniem kolei północnej. oświadczył, że mandatu nie złoży, lecz przyłączy się w parlamencie do posła hr. Sternberga (dzikiego).

Zbliska i zdaleka.

*** Szał antipolski.** „Lechowi" gnieźnieńskiemu donoszą, jak zapewnia. z wiarygodnego źródła, że pewien inspektor szkolny zapowiedział jednemu z podwładnych nauczycieli, że od Wielkiejnocy alfabet łaciński będzie w szkołach ludowych zniesiony! Jak wiadomo, pisma hakatystyczne od dawna domagają się, aby w szkołach ludowych w dzielnicach polskich zniesiono alfabet łaciński, gdyż dzieci polskie przy jego pomocy uczą się czytać po polsku.

*** Napad rezerwistów.** Donoszą nam z Jekaterynosławia pod datą 23. września o napaściach, grabieżach, a nawet ciężkich okaleczeniach, zadanych tamtejszym Żydom przez rezerwistów rosyjskich, Ci ostatni bili spokojnych przechodniów i zabierali im pieniądze i kosztowności. Rezerwiści napadli i na świątynie, stamtąd ich wszakże odparto.

Spotkawszy zamknięte sklepy, włamali się żołnierze do środka i zrabowali co się dało. Rabowano i chrześcijan przez pomyłkę. Policya nie wkroczyła, bojąc się napastników. I wojsko, które zawezwano, patrzyło spokojnie na grabież, niby na przygotowanie do przyszłych walk. Dopiero wieczorem kazał policmajster rozprószyć rezerwistów, ale do tego stanowczego kroku przywiodły go dopiero guzy, jakie sam odebrał. Kilku żołnierzy aresztowano, przyjęli to z uciechą, bo areszt uwolnił ich na razie od wojny.

Nazajutrz i później próbowano podejmować napaści na nowo. Rezerwiści gromadzili się na ulicach, łączyli z włóczęgami i przeciągali żydowskiemi ulicami z dzikiem wyciem. I tym razem rozbijali okna i drzwi — kozacy spłoszyli ich jednak nahajkami W niektórych miejscach broniono się własnemi siłami.

I z innych miejscowości dochodzą nas wieści o podobnej gospodarce rezerwistów jako to z Linelnikowa, z Aleksandryi, gdzie rozruchy były szczególniej awanturnicze i z Alekrandrowska.

*** Pomnik Kościuszki w Chicago a prezydent Roosevelt.** Dnia 11. września odbyło się w Chicago w parku Humboldta odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki w obecności przeszło 100.000 Polaków z różnych stron Unii. Podczas uroczystości, która — jak zapewniają polskie dzienniki w Ameryce — wypaść miała imponująco, przemawiali: sędzia La Buy po angielsku, wiceprezes komitetu budowy Jan Smulski, prezes „Związku narodowego polskiego" p. Stęczyński, dr. Szwajkart i senator Hopkins po angielsku. Prezydent Stanów Zjednoczonych Teodor Roosevelt nadesłał komitetowi list pełen czci dla Kościuszki i Pułaskiego w wyrażeniem żalu, iż nie może wziąć udziału w uroczystości.

— **P. Zygmunt Stojowski**, zaszczytnie znany pianista, powołany został na dyrektora Akademii muzycznej w Genewie — i objął wyższy kurs fortepianu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 września b. r.

Hotel Europejski:

Eks. A. Jaworski, Wiedeń. M. hr. Borkowski, Mielnica. O. Sala, Wysocko. O. Schnell, Firlejówka. A. Theodorowicz, Żuków. S. Pawlikowski, Bereźnica. S. Białobrzeski, Stoje. E. Obertyński, Udnów. S. Puntschert, Rozważ, J. Krzyżanowski, Hulcze. J. Ujejski, Denysów. K. Traczewski, Hinowice. W. Żurowski, Olszanica.

Hotel Imperial:

Ks. Pelagia Radziwiłł, Antonin. H. Antoni Wodzicki, Krakowa. H. Eustauchy Dembowski, Lwowa. Hr. Zygmund Lasocki, Tarnobrzeg. Hr. Wanda Czarniecka, Golejewska. Hr. Mara Kwilecka, Mieczysławów. Hrabina Bronisława Drohojewska, Cieszanów. Hrabina Józefa Walewska, Warszawa. Hr. A. Warszawa. Hr. Franciszek Zamoyski, Urycz. Piotr Górski, Kraków. Stanisław Jędrzejowicz, Jasionka. Tytus Bujnowski, Pilzno. Skibniewski, Chliboka. K. Wiśniewski, Dobrzany. Stefan Sękowski, Woysław. Franciszka Potworowska, Poznań. St. Zaliwski, Podole ros. Wacław Płocki, Gorlice. Emil Michałowski, Tarnopol. Jan Hupka, Niewiska. Konstanty Kawnacki, Świetarzowa Emanuel, Homolacz.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada)

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich.

Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień.

Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną,

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Lekarz chorób kobiecych, akuszer i operator

Dr. M. Weinreb

b. asystent prof. Landaua w Berlinie powrócił i ordynuje **ul. Sykstuska l. 23.**

Jeune Française

cherche leçons pour le matin. — Poste-restante: M. W. 50.

Dr. Józef Mayer

powrócił z Krynicy i mieszka obecnie ul. Wałowa l. 3.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. J. Hescheles

powrócił i ordynuje ul. Słowackiego l. 3.

od godz. 10—12 przed i 3—5 popoł.

Doc. Uniw.

Dr. Teodor Bohosiewicz

powrócił i ordynuje w chorobach zębów i jamy ustnej

przy ul. Jagiellońskiej l. 7.

ZAWIADOMIENIE!!!

Znany mój

SKŁAD MEBLI

PRZENIOSŁEM

z ul. Karola Ludwika l. 31.

na Karola Ludwika 29.

(Rejtana 8.). — (Pasaż Orange'a).

Skład mój znacznie powiększony.

Meble wypożyczam i sprzedaję także na raty.

Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawe względy polecam się im dalej.

Z poważaniem

W. B. Weitz.

„Délice“ Papierki cygaretowe
Tutki cygaretowe.
Do nabycia we wszystkich trafikach.

W koncesyonowanej szkole
gry na fortepianie
Salomei Abler
byłej uczenicy ś. p. K. Mikulego
Lwów, ul. Jagiellońska l. 17
PRZYJMUJE SIĘ WPISY CODZIENNIE.

1 i 14 września najbliższe 3 ciągnienia

1 los austr. czerw. krzyża	K. 70.000, 40.000	6 losów 15 ciągnień w roku
1 „ węg. „ „	„ 40.000, 20.000	
1 „ włoski „ „	Lr. 20.000, 35.000	
1 „ Bazylika (Dombau)	K. 30.000, 20.000	
1 „ Serbski tytoniowy	Fr. 1000.000, 75.000	
1 „ Jó sziv (dob. serca)	K. 30.000, 20.000	

Polecamy powyższą grupę na raty mies. po 7 K. (32 rat) z natychmiastowem prawem gry. Koszta dodatkowe wykluczone.
Dom Bankowy
Rohatyn i Ulam Lwów, Sykstuska 8.

Angielskie akcyjne Towarzystwo
„CUNARD“
w Liwerpolu
przewozi najtaniej i najwygodniej pasażerów
i towary
z Tryestu do Nowego Yorku
Najbliższe parowce odchodzą z Tryjestu
„Ultonia“ 7 listopada 1904.
„Slavonia“ 19 „ 1904.
„Pannonia“ 3 grudnia 1904.
Zastępstwo dla Galicyi z W. Ks. Krakowskiem
Józef Eile
Lwów, Brajerowska 6.

Przeprowadzenia
CARO i JELLINEK
Lwów, Jagiellońska 22, tel. 408
Filie: Wiedeń, Peszt, Tryest.
Patentowane wozy 6 i 8 metr.
!!! Gwarancya za całość !!!
60 własnych patent. wozów meblowych.

Kawiarnia Amerykańska
przy ulicy Trzeciego Maja l. 11 we Lwowie
Codziennie koncert muzyki wojskowej. — Początek o godz. 9 wieczór.

Telegram!
Ważny dla gospodyń.
Nafta gospodarska litr 16 ct.
Nafta salonowa . „ 17 „
Nafta cesarska . „ 18 „
Nafta kryształowa „ 20 „
dostarcza do domu w 5-cio i 10-cio litrowych blasz.
Hurtowny skład nafty
z rafineryi
S. Szczepanowskiego
w Peczeniżynie.
A. BOJAKOW, Lwów, Supińskiego l. 10.
Przy hurtownych dostawach specyalne ceny.

Studentów różnych szkół
przyjmuje
na utrzymanie
uczciwa rodzina izrael. pod nader przystępnymi warunkami.
Ewentualnie udziela się pomocy w nauce.
Wiadomość w Administracyi »Dnia«.

Przekłady
dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej), oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.
Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Prof. Jan Skrzydlewski
uczeń król. Akademii muzycz. w Berlinie i prof. Leszetyckiego w Wiedniu
otworzył we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6.
Wyższą Szkołę gry fortepianowej
oraz teoryi muzycz., harmonii i kontrapunktu.
Wpisy codziennie od 11—1 i od 3 do 5 popoł.

Pożyczki.
Niski procent
dla P. T. Szlachty, Pp Oficerów, Urzędników, właśc. dóbr i kupców. Dyskrecya.
„Nowe Towarzystwo akcyjne«. — Fach pocztowy Nr. 30, Lwów.
Markę załączyć.

BATOREGO 28
!! Wyrób krajowy !!
Pracownia Krawatów
Lwów, ul. Batorego l. 28.
(w podwórzu na lewo).
poleca
GOTOWE KRAWATY
po cenach najniższych.
Przyjmuje zamówienia z własnej, jakoteż z dostarczonej materyi i wykonuje w najrozmaitszych fasonach w jak najkrótszym czasie.
!! Wyrób krajowy !!
BATOREGO 28

Koncesyonowana
szkoła śpiewu Ady Dąbrowskiej uczenicy Souvestrów, została przeniesiona z ul. Ossolińskich l. 10 na ul. Teatralną l 1, obok pl. Maryackiego. Wpisy od 1 go września między 0—2 popoł.

Bezdzietne małżeństwo
przyjmie starszą dziewczynkę od 6 do 12 lat na utrzymanie pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Bezdzietna
chrześcijańska rodzina przyjmie na utrzymanie dziecię wyżej 2 lat.
Opieka doskonała.
Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 3 hal. za wyraz.

Kredytu budowlanego i pożyczki
udzielam właścicielom dóbr i realności w drodze konwersyi na I i II. miejsce.
Zgłoszenia pod „Emanuel“ poste-restante, Lwów.

Wyższe wykształcenie dla Pań.
Języki: francuski, angielski i niemiecki (także przygotowanie do matury i egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii.
Dr. Felicya Nossig
ul. Ossolińskich 11., III schody.

Bez kondyktu
udziela się pożyczki Urzędnikom i Oficerom na 4½%.
Wiadomość pod „Emanuel“ poste-restante, Lwów.
Na odpowiedź proszę dołączyć markę.

Student
VI-tej kl. gimnazyalnej, biegły w języku niemieckim poszukuje lekcyi u uczniów z niższego gimnazyum. — Wiadomość w Administracyi „Dnia“.

Osoba starsza
udzielająca konwersacyi w języku francuskim, może się zająć szyciem bielizny i krawiecczyzną. — Zgłoszenia pod Fl. Chmielecka ul. Polna l. 6.

F. OSTAPIAK
Salon mód
nowo otworzony, przy ul. Sobieskiego 17, poleca kapelusze nowe i po najtańszych cenach przerabia **F. Ostapiak.**
SALON MÓD

Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.